A jezdnie się sypią – str. 4
Bezrobotni – str. 6
Zabrakło jednego punktu – str. 8
Egzaminy, śmierć, "sojusznicy" – str. 9

TYGODNIK SUWALSKI

Nr 47/109 Rok III 18 listopada 1992 Cena 2000 zł

Suwalskie kamienice

145 LAT APTEKI

Dzisiejszy szkic poświęcam zupełnie wyjątkowej kamienicy (ul. T. Kościuszki 78). Nieprzerwanie od 145 lat mieści się w niej apteka.

Twórcami apteki byli Adam (1776 – 1844) i Ludwik Wolininowie. Od 1831 r. mieściła się w nowo wybudowanym domu na rogu ul. Królewieckiej i Rybackiej (obecnie ul. E. Plater i Kamedulska). Po śmierci ojca Ludwik Wolinin postanowił aptekę sprzedać. Stało się to w kwietniu 1846 r. Nabył ją za 3900 rubli Mikołaj Zawadzki, prowizor farmacji, od czterech lat fak-

dokończenie na str. 6

OBCHODY 74. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Święto szkoły

10 listopada w Szkole Podstawowej nr 2 im. Al. Piłsudskiej odbył się apel poświęcony 74. rocznicy odzyskania niepodległości. W programie "Drogi do niepodległości", przygotowanym przez uczniów pod kierunkiem p. mgr Barbary Charko, przedstawiono historię naszych walk narodowowyzwoleńczych (powstanie kościuszkowskie, powstanie listopadowe, zrywy niepodległościowe w okresie Wiosny Ludów, powstanie styczniowe, czyn zbrojny legionów J. Piłsudskiego i POW), dzięki którym było możliwe odrodzenie się – po 123 latach niewoli – państwa polskiego.

Ponadto na apelu jedna z uczennic w imieniu delegacji szkolnej uczestniczącej (pod opieką p. Krystyny Jastrzębskiej) w pogrzebie prochów Aleksandry Piłsudskiej (patronki szkoły) na Powązkach w dniu 28 października br. złożyła relację z tej podniosłej uroczystości.

Dzień 11 listopada to także święto Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z tej okazji na uroczysty apel zaproszono ks. prałata Kazimierza Hamerszmita, senatora RP Zbigniewa Filipkowskiego, przedstawicieli władz oświatowych z kuratorem Jarosławem Zielińskim, radnych Rady Miejskiej, członków Towarzystwa Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, nauczycieli i rodziców.

"Sercem jestem z Wami" – napisał do młodzieży szkolnej Andrzej Wajda, który nie mógł skorzystać z zaproszenia z powodu pobytu za granicą. Trzy lata temu właśnie dzięki jego pomocy odnowiony został historyczny sztandar szkoły. Dziś mają zaszczyt nosić go najlepsi uczniowie: Małgorzata Koza, Ewa Szargiej i Dariusz Łukaszewicz.

Apel rozpoczął się od zaciągnięcia harcerskiej warty i zapalenia zniczy przed okolicznościową tablicą.

Wręczono medale i odznaczenia wyróżniającym się w pracy nauczycielom woj. suwalskiego oraz odznaki "Za Zasługi Dla Oświaty" osobom wspomagającym szkolnictwo.

W części artystycznej uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny poezji i pieśni patriotycznych, przygotowany pod kierunkiem nauczycielek, pp. Małgorzaty Poznańskiej i Anny Giedrojć. Wysłuchano również utworów fortepianowych w wykonaniu ucznia kl. IV, Radka Szulca, stypendysty Rady Miejskiej, któremu znawcy przepowiadają wielką karierę pianistyczną.

Wiec pod Dąbkiem Wolności

11 listopada w konkatedrze pw. św. Aleksandra mszę św. w intencji Ojczyzny odprawił ks. dziekan Przemysław Rogowski. Poświęcił również sztandar Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na uroczystość przybyli głównie jednak suwalczanie starszego pokolenia.

Po mszy św. część uczestników, mimo ulewnego deszczu,

dokończenie na str. 5

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (9 – 15 listopada) na terenie naszego województwa zanotowano: 103 włamania i kradzieże – straty ok. 687 milionów złotych; 10 wypadków drogowych, w wyniku których jedna osoba zginęła, a 14 zostało rannych; 2 samobójstwa; 4 pożary – straty ok. 355 milionów złotych; 4 rozboje; 1 zgwałcenie.

Napady, pobicia, wymuszenia

10 listopada ok. 13.00 w rejonie parkingu przy ul. Noniewicza nieznani sprawcy sterroryzowali mieszkankę Olecka i zabrali jej 47 milionów złotych.

★ ★ ★

11 listopada ok. godziny 18.00 nieznany mężczyzna zaatakował na ul. Modrzewiowej 42-letnią kobietę, wyrywając jej torebkę, w której znajdowało się 200 tys. złotych.

★ ★ ★

Tego samego dnia na parkingu przy ul. Zastawie nieznany sprawca pobił do nieprzytomności 21-letniego mieszkańca Suwałk. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu.

★ ★ ★

15 listopada w rejonie ul. Kowalskiego trzech chłopców (dziesięciolatek i dwu jedenastolatków) napadło na rówieśnika, wymuszając wydanie 5 tys. złotych.

Próba podpalenia

Ok. 3.00 w nocy 12 listopada dwóch mężczyzn oblało łatwo palnym płynem drzwi mieszkania przy ul. Andersa, usiłując je następnie podpalić. Po spłoszeniu przez lokatorkę mieszkania, podpalacze podjęli tej nocy jeszcze jedną próbę podpalenia – na szczęście również nieskuteczną.

Na czerwonym świetle

wtargnął nagle na jezdnię wprost pod koła autobusu 80-letni mężczyzna. Do wypadku tego doszło 11 listopada ok. 13.00 na ul. Kościuszki. Poszkodowany doznał wielu obrażeń ciała.

Złodziejski tydzień

9 listopada z parkingu przy ul. Pułaskiego skradziono seledynowego poloneza o numerze rejestracyjnym SUU 55-81. Właściciel wycenił pojazd na ok. 25 milionów złotych.

★ ★ ★

Tego samego dnia po wypchnięciu okna złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Wigierskiej. Skradli magnetowid i gotówkę – w sumie straty wyniosły 11 milionów złotych.

★ ★ ★

Również tego samego dnia zgłoszono włamanie do piwnicy przy ul. Kowalskiego. Straty – ok. 11 milionów złotych.

★ ★ ★

W nocy z 10 na 11 listopada po przebiciu sufitu w piwnicy złodzieje dostali się do znajdującego się nad nią sklepu. Zabrali odzież skórzaną i inne przedmioty na sumę ok. 50 milionów złotych. Włamanie miało miejsce przy ul. Chłodnej.

★ ★ ★

12 listopada po przebiciu ściany włamywacze dostali się do hurtowni i sklepu przy ul. Wesołej. Wynieśli stamtąd piwo, papierosy i inne artykuły o wartości ok. 25 milionów złotych.

★ ★ ★

13 listopada pewien mężczyzna w stanie "wskazującym na spożycie" wszedł do mieszkania przy ul. E. Plater, po czym zapadł w sen. W tym czasie został pozbawiony 120 dolarów USA i 25,5 mln złotych.

★ ★ ★

Tego samego dnia nieznani sprawcy dokonali włamania do Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych i Przemysłowych przy ul. Daszyńskiego, skąd skradli elektronarzędzia o wartości 13 milionów złotych.

★ ★ ★

14 listopada włamywacze weszli "na pasówkę" do mieszkania przy ul. Północnej. Wynieśli telewizor, magnetowid, komputer i gotówkę. W sumie straty właścicieli wyniosły ok. 100 milionów złotych.

★ ★ ★

W nocy z 14 na 15 listopada dokonano włamania do dwu garaży przy ul. Kościuszki. Skradziono samochód marki Żuk i inne przedmioty na sumę ok. 35 milionów złotych.

Prokuratura Rejonowa wszczęła śledztwo w sprawie rozboju dokonanego na osobie Fryderyka S. przez dwóch nieznanych mu mężczyzn. Pokrzywdzony, wracając do domu, został zaatakowany przez sprawców na klatce schodowej. Na skutek pobicia doznał pęknięcia jelita. Sprawcy, których jeszcze nie ustalono, zabrali mu portfel, w którym znajdował się milion złotych.

Kol. Romualdowi Perkowskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu tragicznej śmierci

syna Sławomira

składają koledzy
z Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

Reorganizacje, awanse i odstawki

Zaskakujące meandry wykonuje obecnie polityka kadrowa, w tym i w naszym województwie. W zasadzie jakiekolwiek typowanie przez opinię publiczną osób do awansów lub do tzw. odstawki ma prawdopodobieństwo bliskie zeru. Nie widać, aby liczono się zbytnio z opinią środowisk, z którymi awansowana lub degradowana osoba jest związana. To, że ktoś w swej grupie zawodowej oceniany jest pozytywnie lub negatywnie, nie przesądza o niczym. Zupełnie nieznana osoba i niczym się nie wyróżniająca może niespodziewanie dla wszystkich zostać powołana na stanowisko, często mające znikomy związek z jej dotychczasową pracą.

Poprzednio nierzadko komuna osoby o niezbyt słusznych poglądach, ale zdolne i ogólnie szanowane, starała się przeciągnąć na swoją stronę, proponując im m.in. objęcie stanowisk, które w zasadzie były przeznaczone dla "swoich". Swoich pupilków, gdy się zbytnio kompromitowali, np. niekompetencją, przesuwano dyskretnie na inne stanowisko lub przenoszono do innej miejscowości. Obecnie można mieć nawet jak najgorszą opinię, kompromitować władze swą nieudolnością, brakiem kompetencji, arogancją i długo trwać na swym stanowisku. Los takiego decydenta zależy głównie od gabinetowych zaciszy, kanapowych decyzji, powiązań itp. Głos opinii publicznej ma znaczenie znikome. Brakuje jasnych i klarownych zasad polityki kadrowej, w tym oceny przydatności danej osoby do pełnienia określonej funkcji. Nowo powołani ważni decydenci natychmiast po objęciu stanowisk biorą się za znaczne zmiany strukturalne i personalne obejmowanego urzędu. Bez głębokiej analizy i obserwacji, wprost z marszu odbywa się natychmiastowe urzeczywistnianie swych wizji. Jeden wojewoda suwalski np. likwiduje wydział rolnictwa, kolejny znów go powołuje itp. Oczywiście każdy ma pełne i – jego zdaniem – słuszne uzasadnienie dla swych decyzji. Niewykluczone, że te sprzeczne rozwiązania opiniują ci sami doradcy. Trwa ciągła reorganizacja, przesuwanie lub usuwanie ludzi i biurek. Nietrudno się domyślić, kto za to wszystko płaci i jakie są tego skutki. Także środki masowego przekazu wykonują często taką ekwilibrystykę, którą trudno zrozumieć na trzeźwo.

Niedawno temu na łamach "TS" przedstawiłem swój punkt widzenia na temat publikacji pp. B. Dunat i H. Wysockiej pt. "Włodarze znad Hańczy". Wówczas wstępnie przyjąłem, że większość przytoczonych tam faktów jest prawdziwa. Niestety, kolejny zarzut stawiany dyr. Grzegorzowi Kubaszewskiemu, iż jego żona (nie związana z kulturą) odbyła bezpłatną wycieczkę do Francji, okazał się fałszywy. Miałem możność naocznego obejrzenia dowodu wpłaty na rzecz WDK (za żonę) kosztów tej wyprawy. Jakimś dziwnym trafem wraz z tą publikacją zbiegła się reorganizacja UW, w wyniku której p. G. Kubaszewski stracił swe stanowisko. Dopiero po tej decyzji ten sam dziennik, piórem innego redaktora, zamieścił wywiad (udzielony znacznie wcześniej) z dyr. G. Kubaszewskim, w którym podano wiele konkretnych faktów świadczących o dobrym rozwoju i perspektywach suwalskiej kultury (kierował nią w naszym województwie). Czyli w tej samej gazecie raz podano kłamliwe fakty, a po odstawce opisano rzeczywiste i widoczne osiągnięcia.

Dyr. G. Kubaszewski kierował również kulturą fizyczną. Jako prezes OZLA miałem pewien wgląd w jego poczynania. Nie zawsze się z nim zgadzałem, ale nikt mu nie odbierze zasług w tym, że przyczynił się m.in. do zbudowania stadionu lekkoatletycznego w Suwałkach o nawierzchni tartanowej. Podjął odważną i dla wielu kontrowersyjną decyzję. M.in. ten obiekt sportowy pozwolił leżącym na uboczu Suwałkom na organizację imprez lekkoatletycznych najwyższej rangi, w tym międzynarodowych. Nie piszę tych słów koniunkturalnie, ponieważ kończę pełnienie funkcji prezesa OZLA.

Ciekawe, czy doczekamy czasów, gdy autorytet będzie dawał władzę, a nie dopiero zdobyta władza będzie miała komuś przysporzyć autorytetu.

Jerzy Broc

TYGODNIK SUWALSKI Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk** oraz stali współpracownicy – **Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Ewa Stąpór, Stanisław. J. Woś.** Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Skromny budżet

– Prowadzone są prace nad przyszłorocznym budżetem Suwałk. Czy będzie tak skromny jak w latach ubiegłych, czy też może wymyślono jakiś sposób na zwiększenie miejskich dochodów?

Wiceprezydent Piotr Hołdyński:

– Żadnych cudownych sposobów nie ma. Możliwości miasta są bardzo ograniczone i dlatego po stronie wpływów możemy liczyć nie na 100 czy 150 mld, a najwyżej – jak to zostało oszacowane – niecałe 77 mld. Uważam zresztą, że i ta suma jest nierealna i bardzo trudno będzie się nawet do niej zbliżyć. Wydatki muszą rzecz jasna wynieść tyle samo, co wpływy. Trzeba było więc dokonać wielu cięć w stosunku do pierwotnych planów.

– Co z przedszkolami? Czy planuje się dalszą ich likwidację?

– Moim zdaniem, osiągnęliśmy w tym względzie pewien stan optymalny, który należałoby w przyszłości zachować. Ale do tego potrzeba byłoby w przyszłym roku ok. 15 mld zł. A będzie przypuszczalnie tylko 12 mld, czyli mniej więcej tyle, ile w 1992 roku. Tymczasem zbliżają się duże podwyżki opłat za ciepło, należałoby także zwiększyć pensje nauczycielkom. Jesteśmy również zobligowani do przeprowadzenia w przedszkolach konkursów na stanowiska dyrektorów. Można przypuszczać, że w związku z tym miasto będzie zmuszone do wypłacenia niektórym dotychczasowym dyrektorkom pieniężnych odpraw. Przy budżecie 12 mld naprawdę trudno będzie te wszystkie zamierzenia zrealizować.

Cięcia dotknęły praktycznie każdą z dziedzin. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zaproponował w pozycji zasiłków dla najbiedniejszych kwotę 18 mld zł. Suma ta uwzględniałaby zwiększające się wciąż zapotrzebowanie, wynikające także z tego, iż wielu bezrobotnych straci prawo do "kuroniówki". Niestety, ostatecznie ustalono, że na ten cel MOPS będzie mógł wydać jedynie 12 mld.

– A co z kulturą, na którą w tym roku Suwałki zarezerwowały tak śmieszną kwotę, że lepiej w ogóle o niej nie wspominać.

– W przyszłym roku ma być nieco więcej pieniędzy na kulturę, bo ok. miliarda zł. W stosunku do potrzeb to oczywiście kropla w morzu, ale takie są niestety możliwości miasta.

(opr. tk)

LEKCJA RELIGII

W jednym z suwalskich przedszkoli katechetka zakazała dziewczynkom noszenia spodni oraz ubierania się na czarno. Dziewczynki powinny bowiem upodabniać się do Matki Boskiej, a jej bynajmniej w spodniach nikt nigdy nie widział. Kolor czarny zaś jest barwą zarezerwowaną dla diabła. Kto nie chce go przypominać, powinien podkreślać to także własnym ubraniem.

W jednej ze szkół podstawowych pani nauczająca religii poleciła dzieciom w pewien piątek rozpakowanie kanapek, które tego dnia przyniosły z domów. Ci, których drugie śniadania zawierały wędlinę, otrzymywali dwóje.

W innej szkole sprowokowany przez niesfornego ucznia katecheta tak chwycił go za włosy, że pokaźny ich pukiel po prostu wyrwał.

Religia w szkołach i przedszkolach zadomowiła się już na dobre. Emocje związane ze sposobem jej wprowadzenia wydają się powoli wygasać i dziś chodzi już raczej nie o to, czy przedmiot ten w ogóle ma się znajdować w szkolnych programach, lecz o to, jak jest nauczany i czy lekcje w wykonaniu niektórych świeckich katechetów nie są przypadkiem antypropagandą samej religii i wiary zarazem.

W ciągu tygodnia w szkołach, dla których organem prowadzącym jest suwalski kurator, odbywają się 6253 godziny religii. W ok. 98 proc. są to lekcje wyznania rzymskokatolickiego. Dzieci z rodzin greckokatolickich swojej religii uczą się w Baniach Mazurskich, Budrach oraz w Giżycku. Z rodzin ewangelickich – w Giżycku i niedaleko Przerośli. Wyznawcy Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego – w okolicach Augustowa, w Wodziłkach oraz w Suwałkach (trzy grupy z różnych szkół). Prawosławni – w Giżycku oraz w Kruklankach.

O swoje prawa zaczynają się też dopominać członkowie innych kościołów. Ostatnio formalny wniosek w tej sprawie złożyli do kuratorium zielonoświątkowcy.

Ci, którzy nie chcą uczestniczyć w lekcjach religii, mogą – jak wiadomo – uczyć się etyki. Na terenie województwa przedmiot ten występuje praktycznie tylko w formie szczątkowej. Z powodu braku chętnych nie ma go prawie w szkołach podstawowych. Jest tylko w nielicznych średnich (np. Gołdap, Orzysz, Pisz). W samych Suwałkach etyki nie naucza się w żadnej z placówek oświatowych.

Zgodnie z przepisami, tygodniowo powinny odbywać się dwie godziny religii. Tylko te szkoły, które do spełnienia tego wymogu nie mają odpowiednich warunków (brak kadry, pomieszczeń), mogą ubiegać się u władz kościelnych o ograniczenie nauczania do jednej godziny. Z reguły nie dotyczy to drugich i siódmych klas, mających w programie I komunię oraz bierzmowanie.

Kiedy w ubiegłym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej zaleciło akcję odchudzenia szkolnych programów, w Suwałkach doszło do ostrego sporu na temat tego, czy godzinowe redukcje mogą dotknąć również religii. Dyrektorzy z kilku "podstawówek" po konsultacji z rodzicami uznali, że tak. Tym bardziej że żadne rozporządzenia tego nie zabraniały. Planowano więc ograniczyć tygodniowy wymiar nauczania religii do jednej godziny. Rozpętała się prawdziwa burza. Interweniowali przedstawiciele Kościoła, ich stanowisko podzieliło kuratorium. MEN zaś z majestatu urzędu potwierdził, że redukcje religii dotknąć nie mogą.

Do dziś natomiast nie sprecyzowano, kto powinien płacić katechetom nauczającym w przedszkolach: rodzice czy gminy. W suwalskich przedszkolach spotyka się więc i jedno, i drugie rozwiązanie. Chyba że którejś z dyrektorek uda się zaangażować nie katechetę, lecz księdza. Wtedy nie płaci się nic. Na mocy umowy zawartej między Konferencją Episkopatu Polski a MEN księża i diakoni katoliccy uczą nieodpłatnie. W sierpniu tego roku suwalskie kuratorium podpisało z ełcką kurią dodatkowe porozumienie potwierdzające warszawskie ustalenia. Szkoły i przedszkola opłacają więc siostry zakonne i katechetów, którzy zresztą najczęściej religii nauczają. W Suwałkach księża uczą w większości szkół średnich, nielicznych podstawowych i bodajże w jednym przedszkolu (nr 19). I w 99 przypadkach na 100 nie ma tu ani specjalnych problemów, ani konfliktów. Ba – osoby duchowne należą do grona najlepszych nauczycieli – chwalonych nie tylko przez dyrekcje, ale i uczniów. Takie opinie wyrobili sobie np. ksiądz prowadzący religię w pierwszym "ogólniaku" czy siostra – salezjanka z LO nr 2. Najwięcej zastrzeżeń formułuje się natomiast pod adresem świeckich katechetów obojga płci. Reguły, tak jak i w przypadku wszystkich szkolnych przedmiotów, rzecz jasna nie ma i trudno wyciągać tu jakieś uogólniające wnioski. Są tacy, którzy znakomicie sobie radzą, ale i tacy, którzy brakiem kompetencji pedagogicznych, niskim poziomem ogólnym wpływają na formułowanie krzywdzących dla całego środowiska opinii.

Ocena kwalifikacji ludzi nauczających religii znajduje się poza kompetencjami władz oświatowych. O wszystkim decyduje tu Kościół, a ściślej kuria w Ełku. Ona kieruje poszczególne osoby do konkretnych placówek (ich dyrektorzy nie mają żadnego wyboru), nadzoruje

dokończenie na str. 4

A JEZDNIE SIĘ SYPIĄ...

Z dyrektorem Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, p. Stanisławem Maciejewskim, rozmawia Ryszard Łapiński.

– Czy międzynarodowy ruch samochodów, szczególnie ciężarowych, musi odbywać się ulicą Kościuszki? To pytanie nie daje spokoju mieszkańcom Suwałk.

– Nie ma innej możliwości. Ulica Utrata od strony Płociczna jest za wąska, nie miną się na niej dwa TIR–y. Niektórzy kierowcy mimo to jeżdżą tamtędy, a efektem są porozjeżdżane chodniki. Ruch kołowy na odcinku między ul. Waryńskiego i Wigierską zagraża bezpieczeństwu pieszych. Kierowcy ze Wschodu są bowiem bardzo nieostrożni.

Po zakończeniu przebudowy skrzyżowania ulic Waryńskiego i Utraty ruch TIR–ów z Ogrodnik powinien omijać ul. Kościuszki. Natomiast dla pojazdów przekraczających granicę w Budzisku nie ma innej drogi niż przez środek miasta.

Suwałki mają fatalny układ komunikacyjny. Wszelki ruch pojazdów odbywa się przez centrum. Jedynym skutecznym rozwiązaniem byłoby wybudowanie obwodnicy. A jest możliwość, przy stosunkowo niewielkich przeróbkach, skierowania całego ruchu tranzytowego przez Krzywe – Sobolewo – Płociczno w głąb kraju. Inwestycja ta leży w kompetencjach Okręgowej Dyrekcji Dróg, która ma swą siedzibę w Białymstoku. A jezdnie się sypią... Dochodzi do tego nadmierna ilość trujących spalin.

– Jakie były w tym roku najważniejsze inwestycje drogowe w naszym mieście?

– Definitywnie zakończone zostaną w tym roku prace przy ul. Buczka. Trwa gruntowna przebudowa ul. Wojska Polskiego. Chcemy jeszcze przed zimą położyć kanalizację. Żeby całkowicie zakończyć prace na tej ulicy, potrzeba 40 mld zł. Wykonano większość robót na os. Klasztorna. Reszta powinna zostać zakończona w przyszłym roku.

Kończy się przebudowa skrzyżowania ulic Waryńskiego i Utraty. Należałoby uczynić to samo z kilkoma innymi, które wybudowano co prawda kilkanaście lat temu, lecz są dopasowane, jak powiedziała jedna z mieszkanek Suwałk, do wielkości "malucha".

Jeszcze w listopadzie zainstalujemy sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu Utraty i Kolejowej. Konieczna jest też sygnalizacja na skrzyżowaniu z ul. Sejneńską, ale nie ma decyzji lokalizacyjnych.

– Ani o metr nie posunęła się w tym roku budowa drugiej nitki ul. Pułaskiego.

– Jest to bardzo pilna inwestycja. Nie dokonano jednak wywłaszczenia właścicieli budynków, które należałoby wyburzyć. Z tych samych powodów nie rozpoczęto prac przy połączeniu Utraty z Pułaskiego. Dopiero ostatnio wojsko odstąpiło niezbędny odcinek terenu o długości 27 metrów. Na decyzję lokalizacyjną czeka także skrzyżowanie ulicy Świerkowej z Kolejową.

– A jak wyglądają plany przyszłoroczne?

– Przede wszystkim chcemy skończyć inwestycje rozpoczęte. Wykonujemy prace kompleksowo wraz ze wszystkimi urządzeniami podziemnymi i nadziemnymi, tak aby co jakiś czas nie rozkopywać ulic. Są to roboty bardzo kosztowne. Nie stać nas na kilkakrotną przebudowę tej samej jezdni. Planujemy w przyszłym roku położyć kanalizację deszczową na ul. Grunwaldzkiej. W przyszłości byłaby to wewnętrzna obwodnica (23 Października – Grunwaldzka – Powstańców Wlkp. – Buczka) w kierunku Augustowa.

Chcemy położyć nowe chodniki w centrum miasta. Obecne są – jak wiadomo – w opłakanym stanie. Wszystko to zależy jednak od funduszy, jakimi będziemy dysponować w przyszłym roku.

– Jakimi więc pieniędzmi dysponujecie?

– Są to pieniądze pochodzące z budżetu centralnego, które Generalna Dyrekcja Dróg przekazuje wojewodzie. Największym mankamentem jest to, że nigdy nie wiemy, ile ich będzie. Nie spływają też do Urzędu Wojewódzkiego systematycznie.

W tym roku np. przyznano najpierw 40 mld zł, później ministerstwo ograniczyło nasze wydatki do 25 mld, a i ta kwota nie jest przekazywana regularnie. Raz jest więcej, w innym miesiącu mniej. Trudno w tej sytuacji prowadzić prace z dobrym skutkiem.

– Czy nie prościej byłoby, gdyby gospodarzem wszystkich ulic w mieście był prezydent miasta, który otrzymywałby odpowiednią subwencję z budżetu krajowego?

– Nie zawsze interes miasta pokrywa się z interesem krajowym. Niektóre drogi w mieście mają znaczenie państwowe, a nawet międzynarodowe.

Liczyłem, że Sejm uchwali nową ustawę o drogach. Dzisiejsza jest bardzo przestarzała. Sejm przyjął jednak tylko poprawkę o płatnych autostradach i drogach szybkiego ruchu.

Mamy już listopad, a nikt nie wie, "na czym siedzimy", ile będziemy mieli pieniędzy w przyszłym roku.

– Dziękuję za rozmowę.

Ryszard Łapiński

PS W następnym numerze "TS": o drogach, decyzjach lokalizacyjnych i wywłaszczeniach z punktu widzenia Urzędu Miasta.

LEKCJA RELIGII

dokończenie ze str. 3

pracę pod względem merytorycznym (na Suwałki wyznaczono dwóch księży wizytatorów) i ewentualnie odwołuje. Dyrektorzy mogą wnioskować do władz kościelnych o cofnięcie tzw. misji kanonicznej, ale w praktyce mechanizm ten wykorzystywany bywa bardzo rzadko. Po pierwsze dlatego, że, jak powiada jedna z dyrektorek, nie warto z Kościołem zadzierać, po drugie zaś – iż ocena merytoryczna nauczyciela nie należy w tym przypadku do osób świeckich, a księża – wizytatorzy bynajmniej co dzień w szkołach i przedszkolach nie bywają. Osoby uczące religii funkcjonują w szkołach na prawach normalnych nauczycieli. Nie mogą pełnić jedynie roli wychowawców klas. To na wypadek, gdyby w klasach znajdowali się uczniowie różnych wyznań.

W stosunku do innych szkolnych przedmiotów religia zaczyna dopiero raczkować. Nauczanie w zaciszu plebanii to wszak nie to samo – choćby ze względu na udział na taką skalę osób świeckich czy konieczność współpracowania (ograniczonego wprawdzie) z "cywilnymi" dyrekcjami i pozostałymi nauczycielami. Pewnie za lat kilka problem trudnych do zaakceptowania katechetów zniknie. Dotrą się mechanizmy oceniania jakości ich pracy, w zawodzie pozostaną zaś tylko ci, którzy do jego wykonywania naprawdę się nadają. Póki tak się jednak nie dzieje, dla dobra sprawy warto chyba o tym dyskutować. "Wybrał pan śliski temat" – powiedziała mi jedna z dyrektorek. Szczerze mówiąc, nie widzę powodów, żeby z nauczania religii robić jakieś ogólnonarodowe tabu.

Tomasz Kubaszewski

OBCHODY 74. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

dokończenie ze str. 1

udała się pod Dąbek Wolności, gdzie odbył się tradycyjny wiec. Tradycyjnie też przemówienie wygłosił p. Aleksander Seredyński – nestor suwalskiej "Solidarności", przypominając pierwsze wiece w tym miejscu przed dziesięciu laty.

Wieniec złożyła delegacja radnych Rady Miejskiej wraz z p. wiceprezydent Barbarą Klimiuk. Nie zabrakło też kwiatów od mieszkańców Suwałk.

Na cmentarzu na grobach żołnierzy POW i pod pomnikiem 2. Pułku Ułanów Grochowskich zapłonęły znicze, a członkowie Towarzystwa Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli kwiaty.

Bezpośrednio po tych uroczystościach w WDK odbył się koncert zespołu "Retro".

Organizatorem obchodów było Zjednoczenie Chrześcijańsko–Narodowe w Suwałkach.

Tablica 4. DAK w kościele pw. św.św. Piotra i Pawła

Obchody Święta Niepodległości w kościele św.św. Piotra i Pawła rozpoczęły się od akademii w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 4.

W uroczystościach uczestniczył ks. bp ordynariusz Wojciech Ziemba, senator Leszek Lewoc, przedstawiciele duchowieństwa, władz wojewódzkich i miejskich.

Licznie zgromadzonym wiernym młodzież zaprezentowała program poezji patriotycznej i religijnej. Powstał on, jak zapowiedziano, z potrzeby serca i wywarł na słuchaczach ogromne wrażenie. Myśli najwybitniejszych polskich poetów aktualne są i dziś, jak choćby fragment "Kwiatów polskich" Juliana Tuwima: "... Niech będzie biedny, ale czysty dom nasz z cmentarza podźwignięty..."

Młodzi wykonawcy wspierani przez p. Edwarda Janusa otrzymali owację na stojąco. Poziomu koncertu mógłby pozazdrościć niejeden zespół zawodowy. Słowa uznania należą się także pp. Barbarze Żylińskiej, Annie Marczak, Teresie Guzowskiej i Jadwidze Staweckiej, nauczycielkom Szkoły Podstawowej nr 4, za przygotowanie tego wzruszającego programu.

Rozpoczynając mszę św., ks. bp Wojciech Ziemba poświęcił tablicę pamięci żołnierzy 4. Dywizjonu Artylerii Konnej im. gen. Józefa Bema, poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny. Tablica ta wykonana została z inicjatywy p. Aleksandra Staszkiewicza, żołnierza 4. DAK, przy pomocy Związku Kombatantów i dyrektora Muzeum Okręgowego – p. Zygmunta Filipowicza.

W homilii ks. biskup przypomniał, że *"wolności nie można uzyskać, idąc na łatwe kompromisy. Gdyby wówczas odzyskana wolność była kompromisem, dziś byśmy należeli do tych, którzy dopiero teraz odzyskują tożsamość narodową. Nie wolno iść na kompromis ze złem, nawet za cenę życia. Ci, którym wydawało się, że wygrali, dziś są odsunięci na margines historii (...)*

Słyszymy dziś propozycje wejścia do Europy, jakbyśmy żyli w Azji, jakbyśmy nie mieli 1000–letniej tradycji, kultury, jakbyśmy byli trędowaci. Mówi się nam: wejdziecie do Europy, ale trzeba iść na kompromis (...)

Trzeba mieć poczucie własnej godności. Europa też zmienia swoje oblicze. Nie można jednak iść na kompromis i rezygnować z własnego dziedzictwa. Prośmy Boga o nadzieję, wiarę, wyobraźnię i dalekowzroczność. Wiara może nas uzdrowić".

Po mszy św. pani przewodnicząca Danuta Iwaszko oraz wiceprezydent Piotr Hołdyński wraz z delegacją radnych złożyli w imieniu Rady Miejskiej kwiaty pod tablicą 4. DAK.

Okolicznościowe apele i akademie odbyły się również, może w nieco skromniejszej formie, w wielu suwalskich szkołach.

opr. (rł)

Dziękujemy bardzo za zaproszenie na uroczystość mającą się odbyć 8 listopada br.

Chciałybyśmy bardzo wybrać się do Suwałk i może w innych okolicznościach przyjęłybyśmy tak miłe zaproszenie, ale niestety ze względu na sytuację rodzinną ani my z siostrą, ani córka moja, która spodziewa się dziecka za parę tygodni, ani syn, który po niespodziewanej śmierci ojca musiał przyjąć na siebie wiele obowiązków, nie będziemy mogli przyjechać.

Mamy nadzieję, że spotkamy się ze zrozumieniem, jak trudny jest dla nas okres i że może przy innej okazji będziemy mogli odwiedzić Suwałki.

Chciałybyśmy obie z siostrą podziękować delegacji z Suwałk za to, że przybyła na Powązki w dniu uroczystości pochowania Prochów naszej Matki w ziemi polskiej.

Organizatorom uroczystości bardzo wdzięczne jesteśmy za Ich trud.

Przesyłamy wyrazy poważania

Wanda Piłsudska
Jadwiga Piłsudska Jaraczewska

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach

ogłasza przetarg

na rezerwację 10 stanowisk do handlu mięsem w hali mięsnej położonej na terenie Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6.

Cena wywoławcza za miesięczną rezerwację jednego stanowiska do handlu mięsem wynosi 250.000 zł. Rezerwacja na okres 3 miesięcy. Rezerwacja obowiązuje codziennie do godz. 8.00. Rezerwacja nie obejmuje dziennych opłat w wysokości 30 tys. dziennie - zgodnie z uchwałą Rady Miasta Suwałk.

Płatność wylicytowanej opłaty rezerwacyjnej za kwartał z góry.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1992 r. o godz. 9.00 w pokoju administracji Targowiska Miejskiego przy ul. Utrata 8.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 750.000 zł w kasie Targowiska (ul. Utrata) najpóźniej do godz. 8.30 w dniu przetargu.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach

ogłasza przetarg

na dzierżawę terenu przeznaczonego pod zabudowę drewnianymi pawilonami handlowymi (wg powtarzalnego wzoru). Ww. pawilony w ilości 9 szt. będą zlokalizowane na terenie Targowiska Miejskiego, ul. Sejneńska 6.

Cena wywoławcza za mkw. powierzchni zajętej przez kioski handlowe wynosi 50.000 zł. Wylicytowana opłata dzierżawna będzie płatna w całości za kwartał z góry.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 listopada 1992 r. o godz. 10.00 w pokoju administracji Targowiska Miejskiego przy ul. Utrata 8.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2.000.000 zł w dniu przetargu w kasie Targowiska, ul. Utrata, najpóźniej do godz. 8.30.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

dokończenie ze str. 1

tycznie zarządzający apteką. Kontrakt wspomina, że kupił aptekę *"wraz ze wszelkimi należącymi do niej efektami, naczyniami, narzędziami i utensyliami aptecznymi, niemniej ze wszelkimi zapasami i materiałami lekarskimi, z należącą do niej biblioteką farmaceutyczną"*.

Planom nowego właściciela nie odpowiadała ani wielkość, ani położenie apteki. Postanowił to zmienić. Wybór padł na nowo wystawioną kamienicę przy ul. Kowieńskie Przedmieście (ob. T. Kościuszki 78). Już w sierpniu 1847 r. z jej zastawnym właścicielem Chackielem Lipskim zawarł kontrakt dzierżawy obejmującej *"cały lokal parterowy składający się ze sklepu, dwóch pokoi od frontu, dwóch pokoi od podwórza, pokoiku ciemnego, sionki prowadzącej do kuchni, tudzież kuchni w oficynie położonej, dwóch piwnic, nadto górę nad całym mieszkaniem położoną na skład ziół aptecznych z wyłączeniem pokoiku w szczycie z zamknięciem, niemniej drwalnię na skład drewna"*. Dzierżawa miała trwać od 29 września 1848 r. przez 5 lat. Czynsz ustalono na 285 rubli rocznie. Po tym czasie Zawadzki kupił całą kamienicę.

Dopiero teraz, po zawarciu umowy o dzierżawie, wystąpił Zawadzki do rządu gubernialnego o zgodę na przeniesienie apteki do nowego lokalu. Po zakończeniu formalności, za pośrednictwem "Dziennika Urzędowego Guberni Augustowskiej" informował: *"Niżej podpisany nabywszy aptekę od P. Wolinina, przeniósł takową do domu dawniej Amszla Flatau, a teraz Hotelu Polskiego, przy ul. Kowieńskie Przedmieście i Stary Rynek, o czem ma honor szanowną Publiczność zawiadomić. Suwałki, dnia 17 (29) września 1848 r. M. Zawadzki, aptekarz"*.

Suwalskie kamienice

145 LAT APTEKI

Mikołaj Zawadzki urodził się 15 grudnia 1815 r. w Łęczycy. Bezpośrednio po ukończeniu szkoły wydziałowej w Szczuczynie w listopadzie 1832 r. zdał egzamin na ucznia farmacji. Praktykę rozpoczął w Augustowie, w aptece Jakuba Reindla. Sześć lat później został podaptekarzem, w 1843 r. – prowizorem farmacji. Wówczas pracował już w suwalskiej aptece Wolinina. W końcu lat czterdziestych uzyskał stopień magistra farmacji.

Od 1861 r. zastępował asesora farmacji Rady Lekarskiej Guberni Augustowskiej, a w 1873 r. mianowany został asesorem farmacji guberni suwalskiej. Piastował tę funkcję przez dziewięć lat. W tym czasie *"potrafił sumienne przestrzeganie praw obowiązujących połączyć z obroną godności i interesów zawodu, przyczynił się także się do zasilenia funduszów Kasy Wsparcia przy naszem Towarzystwie* (Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne – A.M.) *przez gorliwe zbieranie składek od kolegów"*.

Należał do najgorliwszych zwolenników utworzenia straży ogniowej, w której później był wieloletnim prezesem rady nadzorczej. Był też znanym filantropem. Pracował w Towarzystwie Pomocy dla Biednych, należał do rady nadzorczej ochrony katolickiej, był honorowym kasjerem zakładów dobroczynnych chrześcijańskich i starozakonnych. Ufundował także stypendia dla kilku studentów farmacji na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1873 r. był członkiem honorowym Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Zmarł w Suwałkach 7 kwietnia 1897 r.

Kolejnymi właścicielami apteki byli: Jan Zawadzki (1865–1918), Bolesław (1872–1949) i Romuald (1916–1992) Szwejkowscy.

W tej samej kamienicy, jak wspomniało już cytowane ogłoszenie Zawadzkiego, mieścił się także Hotel Polski, zwany później Hotelem Lipskim. Mieścił się on na pierwszym piętrze i zajmował 6 izb gościnnych. Jego właściciel utrzymywał na parterze handel trunków zagranicznych oraz restaurację. Na potrzeby gości hotelowych w dziedzińcu stały trzy wozownie i cztery stajnie.

W okresie międzywojennym, w latach dwudziestych, na terenie posesji mieścił się skład *"narzędzi rolniczych, towarów bławatnych, galanterii, broni i amunicji, przyborów sportowych, węgla, wapna, koksu, smarów, wozów i kół gotowych"*, należący do A.H. Błachowicza. Lewą stronę kamienicy zajmowały księgarnia sióstr Zielonkówien oraz agencja gazet i tygodników T. Sidkowskiego.

Andrzej Matusiewicz

BEZROBOTNI

Przyszli do redakcji, licząc na to, że tu znajdą jakieś adresy dla bezrobotnych. W Rejonowym Biurze Pracy już byli. – *Wisi tam kilka ogłoszeń, ale tylko dla osób z uprawnieniami i nie w naszych zawodach. Rozmawialiśmy z urzędniczką, ale ona nie potrafiła nam niczego doradzić. Nic też nie mówiła o kursach kwalifikacyjnych...*

Janek O. ma 25 lat i pochodzi z Filipowa. Ma tylko świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, ale pracował trochę na prywatnych budowach, trochę w państwowych przedsiębiorstwach, i wyspecjalizował się w zawodzie murarz – tynkarz.

– *Jest coraz gorzej* – mówi – *szukam stałej pracy od wiosny, niestety bezskutecznie. Pracowałem w tym czasie może przez trzy miesiące na prywatnych budowach, za dniówkę 50 – 70 tys. zł. Oczywiście "na czarno", bez ZUS-u, bez żadnych uprawnień. Przez pewien czas byłem zatrudniony w pewnej spółce, też oczywiście "na czarno", ale tam nigdy nie było wypłaty w terminie.*

Ale i o dorywczą pracę coraz trudniej. Coraz większą konkurencję dla robotników niewykwalifikowanych, zwłaszcza na budowach, stanowią Rosjanie, którzy przyjmują każdą pracę, i to za dniówkę 30 tys. zł. Jest ich w Suwałkach coraz więcej, pojawiają się także w małych miasteczkach, np. w Filipowie jest ich około 10.

Janek O. jest załamany. Zamierza się właśnie ożenić, ale z czego utrzyma rodzinę? Na razie mieszka u rodziców. Matka zarabia 800 tys. zł, ojciec – 1,5 mln. Dwie młodsze siostry już wyszły za mąż. Jak długo dorosły mężczyzna może pozostawać na garnuszku rodziców?

Dariusz C., lat 21, elektromonter po szkole zawodowej, właśnie wyszedł z wojska. – *Myślałem, że w wojsku przeczekam najgorszy okres, ale okazało się że nie. Od miesiąca bezskutecznie poszukuję pracy!*

Pochodzi z gospodarstwa rolnego pod Filipowem. Ma dwóch młodszych braci w wieku szkolnym. Rodzice mają 14 ha ziemi, pracują bardzo ciężko, a nie dorobili się niczego, mają zaledwie kilka maszyn i 30-letni ciągnik. – *Chciałbym im jakoś pomóc. Jeżeli tu nie uda się znaleźć pracy, jestem zdecydowany wyjechać – podobno były oferty z innych miast. Jestem przerażony tym, co zastałem po wyjściu z wojska. Ludzie biednieją z dnia na dzień. Mój kolega, który pracuje w Fabryce Mebli, zarabia zaledwie tyle, ile wynosi "kuroniówka", czyli tyle, żeby nie umrzeć. Zresztą, co to za praca?! Oni tam cały dzień siedzą i w karty grają, bo nie ma żadnych zamówień. A dojazdy i drugie śniadanie pochłaniają połowę wypłaty. To jest bez sensu! W Filipowie w kilku domach odcięto elektryczność, bo ludzie nie mają z czego płacić.*

Żaden z tych dwóch młodych ludzi nie dysponuje choćby skromnym kapitałem na założenie własnego "biznesu", zresztą – nawet nie wiedzą, jak się do tego zabrać. Nie wiedzieliśmy i my, co im doradzić. Spisaliśmy więc tylko to, co nam powiedzieli.

(hw)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach informuje,

że zgodnie z Uchwałą nr XXVIII/155/92 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 8 lipca 1992 roku w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku, zobowiązującą właścicieli i administratorów nieruchomości oraz jednostki prowadzące działalność gospodarczą do zawarcia umów na odbiór odpadów z posesji, ich składowania i przerób, zawiera umowy na prowadzenie ww. usług.

Umowy można zawierać w dni robocze w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Sejneńskiej 82 od godz. 7.00 do 15.00.

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta Suwałk informuje, że zostaje wznowiona sprzedaż mieszkań komunalnych na rzecz ich najemców.

Zasady sprzedaży zostały określone uchwałą nr XXX/173/92 Rady Miejskiej w Suwałkach oraz uchwałą nr 8/92 Zarządu Miasta Suwałk (treść ww. aktów podana jest do publicznej wiadomości).

Sprzedaż lokali komunalnych w imieniu Zarządu Miasta prowadzić będzie Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach.

W pierwszej kolejności zostają przeznaczone do sprzedaży mieszkania w budynkach wielorodzinnych na Osiedlu II w Suwałkach. O sprzedaży lokali mieszkalnych w kolejnych domach będą mieszkańcy informowani poprzez wywieszenie komunikatów na tablicach ogłoszeń w budynkach.

Szczegółowych informacji udziela Dział Obrotu Nieruchomościami Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, ul. Noniewicza 3, tel. 76-93.

Zarząd Miasta Suwałk

UCHWAŁA NR XXX/173/92
RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH
Z DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 1992 R.

w sprawie ustalenia kryteriów przeznaczenia do sprzedaży lokali komunalnych.

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95, z późn. zmianami) w związku z art. 21 ust. 9 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1991 r., nr 30, poz. 127, Dz.U. nr 103, poz. 446) Rada Miejska w Suwałkach uchwala, co następuje:

§ 1.

Lokale mieszkalne i użytkowe stanowiące własność komunalną Miasta Suwałk zbywa się w trybie i na warunkach określonych w obowiązujących przepisach oraz niniejszej uchwale.

§ 2.

1. Przeznacza się do sprzedaży w drodze bezprzetargowej lokale mieszkalne i użytkowe w domach wielomieszkaniowych i małych domach mieszkalnych na rzecz ich najemcy lub dzierżawcy albo wskazanej przez niego osoby bliskiej stale z nim zamieszkującej.
2. Postanowienia ust. 1 nie dotyczą lokali w budynkach mieszkalno–użytkowych, które są przeznaczone do sprzedaży jako jedna nieruchomość łącznie z parcelą.
3. Lokale użytkowe przeznacza się do sprzedaży dopiero po zbyciu ostatniego lokalu mieszkalnego w danym budynku.

§ 3.

Sprzedaż lokali mieszkalnych i użytkowych następuje z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z domu.

§ 4.

Zobowiązuje się Zarząd Miasta do określenia w terminie do dnia 31 października 1992 roku warunków ratalnej sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych w drodze bezprzetargowej oraz zasad uiszczania należności z tego tytułu w sposób gwarantujący zbycie jak największej liczby lokali.

§ 5.

Sprzedaż wolnych lokali następuje w formie publicznego przetargu ustnego (licytacji).

§ 6.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 7.

Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia i podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu.

★ ★ ★

UCHWAŁA NR 8/92 ZARZĄDU MIASTA SUWAŁK Z DNIA 2 LISTOPADA 1992 R.

w sprawie: zasad realizacji sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych w domach stanowiących własność Miasta Suwałk w drodze bezprzetargowej.

Na podstawie art. 30 ust. 1 z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95, z późn. zmianami) w związku z § 11 ust. 2, 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1991 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr 72, poz. 311) oraz § 4 ust. 1 uchwały Nr XXX/173/92 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 21 października 1992 roku w sprawie ustalenia kryteriów przeznaczenia do sprzedaży lokali komunalnych Zarząd Miasta Suwałk uchwala, co następuje:

§ 1.

1. Na wniosek nabywającego zalicza się na poczet ceny sprzedaży lokalu nakłady poczynione przez niego na odbudowę lub remont kapitalny przed zawarciem umowy sprzedaży, pod warunkiem udokumentowania tych nakładów oraz wykonania prac z zachowaniem obowiązujących w tym zakresie przepisów (wydane wg prawa budowlanego pozwolenie na prace adaptacyjne lub remontowe, ocena stanu technicznego uzasadniająca konieczność remontu kapitalnego itp.).
2. Jeżeli nakłady, o których mowa w ust. 1 przekraczają ustaloną przez biegłego wartość lokalu, różnica nie podlega zwrotowi.

§ 2.

Pierwsza opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu związanego z nabywanym lokalem płatna jest jednorazowo, w wysokości obliczonej zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie zasadami przed zawarciem umowy sprzedaży; następne opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego płatne są rocznie w wysokości i wg zasad ustalanych przez Radę Miejską.

§ 3.

1. W przypadku jednorazowej zapłaty całości ceny lokalu mieszkalnego (najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży) nabywcy udziela się bonifikaty w wysokości 20% tej ceny.
2. Bonifikata, o której mowa w ust. 1, nie przysługuje w przypadku nabywania lokali mieszkalnych w domach jedno– i dwurodzinnych oraz lokali użytkowych.

§ 4.

1. Warunki ratalnej zapłaty ceny sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych w drodze bezprzetargowej określa załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.
2. Przeniesienie własności lokali na poszczególnych najemców (lub wskazanych przez nich osób bliskich) nastąpi po uiszczeniu przez nich pierwszej wpłaty w wysokości 20% wartości lokalu mieszkalnego lub odpowiednio 40% wartości lokalu użytkowego oraz pierwszej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu.
3. Roszczenia Miasta z tytułu niespłacenia należności oraz odsetek podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu.

§ 5.

Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Suwałk.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu.

Zarząd Miasta Suwałk

★ ★ ★

Załącznik nr 1 do uchwały nr 8/92 Zarządu Miasta Suwałk w sprawie zasad realizacji sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych w domach stanowiących własność Miasta Suwałk w drodze bezprzetargowej.

Warunki ratalnej sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych stanowiących własność komunalną na rzecz ich najemców lub dzierżawców (wskazanych przez nich osób bliskich stale z nimi zamieszkujących).

1. Sprzedaż lokali mieszkalnych:

a) pierwszą wpłatę ustala się w wysokości 20% wartości lokalu ustalonej w protokole uzgodnień,

b) pozostała kwota może być rozłożona na maksymalną ilość ośmiu rat rocznych. Ilość rat ustalana jest w drodze negocjacji,

c) raty roczne oprocentowane są w wysokości stopy kredytu refinansowego stosowanego przez NBP na dzień 31 stycznia roku, za który przypada rata, skorygowanej współczynnikami jak niżej:

raty roczne	1	2	3	4	5	6	7	8
współczynniki	0,125	0,250	0,375	0,500	0,750	1,0	1,25	1,5

dokończenie na str. 10

24 września 1992 roku jechałem nocnym pociągiem z Suwałk do Łodzi Fabrycznej. I podróż ta wyjaśniła mi,

DLACZEGO KOBIETY Z UZBEKISTANU SĄ CZASEM SZCZĘŚLIWSZE NIŻ POLKI

– Wy, k..., nie róbcie ze mnie idioty! – oburza się młody jasnowłosy chłopak w okularach siedzący przy oknie. Odwraca gniewnie twarz. Skąd u niego to rozdrażnienie? Czy w taki sposób powiedziałby do własnej matki?

Ona zapytała go grzecznie, jak daleko jeszcze do Białegostoku. Pociąg zmierzał do Łodzi. Wsiadły w piątkę, z wieloma bagażami i jednym silnym mężczyzną, który stał w korytarzu. Niebawem przyszedł konduktor.

– Nie? No, to wy mnie już popamiętacie – powiedział. – No, każda jedna! Na co czekacie? Płacicie czy nie? – prawie wrzeszczał. – Ja wam pokażę, jedna z drugą!

Czy do własnych sióstr też by tak krzyczał?

Owszem, miały bilety, tylko bagaży zbyt dużo. Wcześniej widać nikt nie powiedział im, jak słodka jest polska gościnność ani też – co może w dalekim, obcym kraju je spotkać.

– Malczik, skaži jemu – prosi jedna z nich po rosyjsku rudowłosego chłopaka siedzącego przy drzwiach. – Skaži, szto my uże piać dniej jediem. – A ton głosu ma taki, jakby zwracała się do własnego syna. Pomógł im potem w Białymstoku wypakowywać bagaże z pociągu.

Było to pięć kobiet z Uzbekistanu. Trzymały się razem w tej podróży, jak siostry.

A Polki, tak jak i kobiety Zachodu – zawsze same.

– Jak to jest być kobietą w naszym społeczeństwie? – zwracam się z pytaniem do Wioletty, młodej suwalczanki. Zwracam się do niej tak, jakbym zwracał się do własnej matki.

– Kiedy idziesz ulicą, to drżenie ze strachu przed cielesną czy słowną zniewagą. To bycie zmuszoną do sięgania bardzo głęboko w samą siebie, żeby dokopać się poczucia własnej godności i samoszacunku. Wszędzie wokół poniżają stale godność kobiety. To patrzenie na beztwarze ciała własnych sióstr przybite do tablic ogłoszeń i reklam – spieniężające samochody, pasty do zębów, proszki do prania, napoje bezalkoholowe albo... To przymus wyboru między karierą a rodziną, bo rzadko można pogodzić te dwie sfery życia. To przechodzenie niepotrzebnych operacji i branie leków zapisanych przez lekarzy, którzy nie powiedzą ci, co z tobą jest i dlaczego. Albo nie wierzą, że ból, który przecina cię wpół, naprawdę istnieje. To samotna troska o jedno, dwójkę, trójkę czy czwórkę dzieci – bez podpory ze strony mężczyzny, który odegrał taką samą rolę w ich stworzeniu. Ale to Ty byłaś tą, która je urodziła, i dlatego to Tobie wszystko spadło na głowę!

To złość z powodu tego wszystkiego i wtedy bycie pouczoną, że kobieta nie powinna się złościć!

Istnieje kilka miejsc na świecie, gdzie kultura nie skazuje kobiet na samotność. W wielopokoleniowej rodzinie na ogół kilka kobiet żyje razem. Wspólnie wychowują dzieci i wnuki, wspólnie spędzają czas, wspólnie bronią swej godności. Podczas gdy jedna zajmuje się dziećmi, inna może uprać ubrania czy ugotować obiad dla wszystkich. Jakie to szczęście – dzielić wspólnie obowiązki. Dzielić wspólnie prawa. A czy długo nasze kobiety, już prawie kobiety Zachodu, mają znosić osamotnienie? Kiedyś przecież panowała tu zupełnie inna kultura zbiorowego życia – podobna i bliska tej, której dobrodziejstwa duchowe dzielą kobiety w nielicznych już zakątkach Indii czy Uzbekistanu. Ale osamotnienia nie da się długo znieść. Wtedy łatwo o nieszczęście. Trzeba więc walczyć o całkiem nową kulturę i ożywienie skarbów starej. Trzeba znaleźć nie to, co dzieli ludzi ale to, co ich łączy.

Mariusz Winniczuk

ZABRAKŁO JEDNEGO PUNKTU

Wyjeżdżając do Olsztyna na kolejny turniej I ligi, szkoleniowcy Suwalskiego Klubu Badmintona zakładali zwycięstwo w meczu z AZS Warszawa. Pokonanie pozostałych dwóch drużyn – Technika Głubczyce i Poloneza Warszawa – jeszcze jest poza zasięgiem możliwości suwalczan.

Technik Głubczyce od połowy lat sześćdziesiątych, tj. od początku rozgrywek ligowych, to najlepsza drużyna w kraju. Mistrzowski tytuł stracił tylko raz, właśnie na rzecz warszawskiego Poloneza.

W obu tych drużynach występuje niemal cała reprezentacja Polski, w tym uczestnicy tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Tacy zawodnicy, jak Bożena Haracz, Jerzy Dołhan czy Jacek Hankiewicz, grali w badmintona, zanim jeszcze urodzili się Aśka Szleszyńska, Kamil Dudek czy Jacek Niedźwiedzki.

Wśród drużyn I ligi suwalczanie stanowią najmłodszy zespół, natomiast wspomniana trójka utytułowanych zawodników (B. Haracz, J. Dołhan i J. Hankiewicz) występuje na co dzień w klubach niemieckich, a swoje macierzyste zespoły reprezentuje jedynie w turniejach I ligi.

Jak już podawaliśmy, w pierwszym meczu SKB pokonał AZS 5:2. W tym spotkaniu wysoką formę zaprezentowali Jacek Niedźwiedzki, który zrewanżował się Dariuszowi Pławieckiemu za porażkę podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów, oraz Barbara Kulanty.

Kolejnym przeciwnikiem SKB był Technik Głubczyce. Spotkanie zaczęło się sensacyjnie. Najpierw J. Niedźwiedzki pokonał Adriana Bąka, Barbara Kulanty – Bożenę Bąk, a Artur Zbroński – Macieja Zejmowicza. Wydawało się, że dojdzie do sensacji i w czterech następnych pojedynkach suwalczanie zdobędą ten jeden punkt decydujący o zwycięstwie w całym meczu. Tak się jednak nie stało. Tym razem jeszcze przegrali. Wykazali jednak prawdziwie sportową postawę w przeciwieństwie do innych drużyn, które – nie widząc szans na zwycięstwo z faworytami – "odpuszczają" spotkanie, wystawiając skład rezerwowy.

W kolejnym meczu SKB spotkał się z Polonezem Warszawa. Jackowi Niedźwiedzkiemu udało się "urwać" jednego seta w pojedynku z Dariuszem Ziębą – najlepszym zawodnikiem występującym w kraju. Na sensację zapowiadało się, gdy przeciwko uczestniczce olimpiady w Barcelonie, Beacie Sycie, stanęła juniorka Joanna Szleszyńska i wygrała pierwszego seta, drugiego przegrała, a w trzecim walka była wyrównana do stanu 5:5. Później jednak górę wzięło doświadczenie zawodniczki Poloneza.

Honorowy punkt dla Suwałk zdobył w tym meczu debel dziewcząt O. Iliuszczenkowa – B. Kulanty.

Zapewne inne byłyby wyniki tych spotkań, gdyby nie słabsza po niedawnej kontuzji forma Olgi Iliuszczenko. Coraz pewniej poczynają natomiast w spotkaniach z zawodnikami krajowej czołówki Jacek Niedźwiedzki i Barbara Kulanty, która już na dobre zaaklimatyzowała się w suwalskim zespole.

Oto komplet wyników z olsztyńskiego turnieju:

Suwalski Klub Badmintona – AZS Warszawa 5:2

J. Niedźwiedzki – D. Pławecki 15:4, 15:9
A. Zbroński – M. Miroński 8:15, 11:15
B. Kulanty – E. Buziecka 11:4, 11:8
O. Iliuszczenko – A. Łuczak 11:2, 12:10
J. Niedźwiedzki, A. Zbroński – R. Goszczyński, D. Pławecki 18:17, 18:14
B. Kulanty, O. Iliuszczenko – A. Łuczak, J. Szczuko 15:0, 15:0
A. Kubik, J. Żuk – M. Miroński, E. Buziecka 15:10, 0:15, 13:18

Suwalski Klub Badmintona – Technik Głubczyce 3:4

J. Niedźwiedzki – A. Bąk 15:12, 4:15, 18:17
A. Zbroński – M. Zejmanowicz 5:15, 15:13, 17:14
B. Kulanty – B. Bąk 3:11, 11:9, 11:8
J. Szleszyńska – B. Haracz 1:11, 0:11
J. Niedźwiedzki, A. Zbroński 0:15, 0:15
B. Kulanty, O. Iliuszczenko – B. Bąk, B. Haracz 3:15, 12:15
A. Kubik, J. Żuk – J. Dołhan, K. Kaczmar 9:15, 4:15

Suwalski Klub Badmintona – Polonez Warszawa 1:6

J. Niedźwiedzki – D. Zięba 5:15, 18:16, 9:15
K. Dudek – J. Hankiewicz 8:15, 2:15
B. Kulanty – M. Lipińska 8:11, 0:11
J. Szleszyńska – B. Syta 11:4, 0:11, 5:11
A. Kubik, W. Zaborowski – J. Hankiewicz, D. Zięba 4:15, 2:15
B. Kulanty, O. Iliuszczenko – E. Grzybek, B. Syta 15:6, 12:15, 17:14
J. Żuk, K. Dudek – M. Krajewski, S. Rutkiewicz 3:15, 1:15

Tabela po II rundzie rozgrywek:

1. Polonez Warszawa	5	31:4
2. Stal Płock	5	29:6
3. Technik Głubczyce	4	27:8
4. Piast Słupsk	4	21:14
5. Zelmer Rzeszów	3	15:20
6. AZS AGH Kraków	3	14:21
7. SKB Suwałki	2	17:18
8. Motus Koszalin	2	15:20
9. Wilga Garwolin	1	15:20
10. Warmia Olsztyn	1	6:29
11. Warta Gorzów	0	11:24
12. AZS Warszawa	0	9:26

Następny turniej rozegrany zostanie w Płocku, 22 bm. Przeciwnikiem SKB będą Stal Płock, Motus Koszalin i Wilga Garwolin. (rł)

SUWALSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

EGZAMINY, ŚMIERĆ, "SOJUSZNICY"

Trudno dziś oceniać operatywność poszczególnych oddziałów partyzanckich. Każdy z nich przeżywał zarówno chwile powodzenia, jak i pechowe. W owych czasach "władza" największym chyba zaufaniem darzyła "Żwirkę".

Stała, solidna baza, stosunkowo wysoki jej standard, duża siła ognia i doświadczenie, a pewnie też i wesoły charakter oraz fantazja dowódcy spowodowały, że chętnie tam przebywał komendant obwodu – "Zaręba".

Mając odgórne polecenie ujednolicenia prowadzonych w placówkach kursów podchorążackich oraz młodszych dowódców (podoficerskich), komenda postanowiła je skomasować w jednym miejscu. Wybór padł na obóz "Żwirki". Tam zgromadzono wszystkich elewów i kadrę wykładowczą. Kurs trwał całą zimę i wiosnę. Wreszcie nastał czas egzaminów – z teorii, bowiem zajęcia praktyczne odbywały się i tak w warunkach bojowych, z tym nie było problemu. Ponieważ "władza" przykładała dużą wagę do znajomości teoretycznych, ze zdaniem egzaminów bywało różnie. Pozwólcie, że oddam w tym miejscu głos Stefanowi Gołębiowskiemu – "Pladze":

"Poprzez bagna i mokradła
Partyzanckie wiodą dróżki
Poprzez kanał, poprzez śluzę
Aż do serca starej puszczy...

Tu praojców naszych ślady:
To "koniowąz" w dąb
wrośnięty,
Ognisk szczątki płytko w ziemi
I cmentarzyk zapadnięty.

Na tej ziemi krwią zbroczonej
"Żwirki" obóz się rozłożył,
Leśną szkołę podchorążych
Z partyzantów chętnych
stworzył...

Naszym zuchom zrzedły miny,
Gdy nadeszły egzaminy,
Gdy za stołem władza siada
I umysłów poziom bada..."

Wiersz oczywiście opisuje egzaminacyjne perypetie poszczególnych bohaterów. Szło im różnie, ale odpadli nieliczni. Promocję uzyskało ok. 20 podchorążych i nieco więcej podoficerów. Armia Krajowa zyskała tym samym zastrzyk świeżej krwi dowódczej. Nowi dowódcy, mający już doświadczenia bojowe, okazywali się często lepsi od kadry szkolonej przed wojną, do innych zresztą zadań.

Sielankę przerwało niespodziewane wydarzenie. 25 kwietnia przyszła wiadomość, że w Rygolu żandarmi aresztowali kilku łączników i powiozą ich prawdopodobnie do Suchej Rzeczki. Należało działać szybko. "Żwirko" zebrał ponad 20 ochotników, którzy forsownym marszem, a czasem biegiem, dotarli do drogi koło Mikaszówki. Przechodząc przez kładkę na Czarnej Hańczy, wpadł do wody Czesiek Paszkiewicz – "Szczepko". Mimo zaleceń "Żwirki" nie chciał wrócić do obozu. To była jego pierwsza akcja bojowa.

W pośpiechu zajęto stanowiska w sosnowym młodniaku, dającym słabą osłonę, ale bez żadnej ochrony. Ukazali się na rowerach dwaj jadący przodem żandarmi. "Słowik" (A. Luto) poruszył się niespokojnie. Ruch gałązek zauważyli Niemcy, zeskoczyli z rowerów i zza starych drzew otworzyli ogień. Wsparli ich następni nadjeżdżający. Od pierwszych strzałów poległ "Słowik", po nim ciężko raniono "Szczepkę" (zmarł po kilku dniach). Młodniak nie dawał żadnej ochrony. "Żwirko", chcąc zaprowadzić porządek, podniósł się i został trafiony. Pocisk przebił kolbę parabelki, powodując dodatkowo eksplozję kilku pocisków. Wyszeptał tylko kilka słów do Marka i skonał. Komendę przejął "Orli Szpon". Na jego polecenie "Rafał", "Kurzawa" (bracia Romatowscy) i "Wrona" (H. Żynda) zaszli z rkmem Niemców z boku, zmuszając ich do ucieczki. Aresztowanych, jak się okazało, wysłano inną drogą.

"Żwirko" – odznaczony pośmiertnie orderem Virtuti Militari – został pochowany na cmentarzu w Mikaszówce. Dziś na jego grobie jest zniszczona już płyta grobowa. Cóż, pamięć ludzka jest krótka...

W końcu kwietnia zaszło jeszcze jedno istotne zdarzenie. Do puszczy przyszedł oddział partyzantki radzieckiej majora Orłowa. Spadochroniarze – zwiadowcy pojawiali się tu już wcześniej. Nawiązywali z nami kontakty, prosili o pomoc i po wypełnieniu zadań przenosili się w inne strony. Pomocy i opieki udzielaliśmy im zawsze. Walczyliśmy wtedy przecież ze wspólnym wrogiem. Teraz sprawa była już poważniejsza. Oddział duży, dobrze uzbrojony miał zamiar pozostać do przyjścia frontu. Należało ustalić jakieś ogólne warunki współżycia. Poszli więc do nich nasi łącznicy. Przyjęto ich niezwykle serdecznie. Major Orłow (Cwietyński) zaproponował spotkanie z przedstawicielami naszego inspektoratu. Za pośrednictwem "Orlego Szpona" oraz "Zająca" (A. Dąbrowski) z obwodu augustowskiego doszło do spotkania.

Atmosfera była przyjazna, przyjęcie gościnne. Spisano porozumienie. Stwierdzało ono wyraźnie, że obie strony są podległe swym rządom (my oczywiście londyńskiemu), działają wspólnie przeciw jednemu wrogowi. Strona polska miała zapewnić przewodników, dostarczać materiały wywiadowcze, wskazywać źródła zaopatrzenia w żywność. Partyzanci radzieccy zobowiązali się uzgadniać z nami wszelkie akcje zbrojne, by nie narażać niepotrzebnie ludności, wspomagać większe nasze akcje oraz nie prowadzić żadnych działań propagandowych.

W celu lepszego współdziałania przy obu dowódcach byli łącznicy z obozu drugiej strony. Naszym oficerem łącznikowym był M. Czatyrko – por. Kawka.

Partyzanci obu stron byli ze współpracy zadowoleni. Zawiązały się nawet przyjaźnie, czasem szczere, czego dowodem jest to, że z jednym lejtnantem spotkałem się po roku w łagrze. Cóż, pewnie pojął "przyjaźń" zbyt dosłownie, co nie wszystkim odpowiadało.

Ale to już inna historia.

Jerzy Klimko – "Topór"

LISTOPADOWY JARMARK

W pierwszą listopadową środę na suwalskim jarmarku przy ul. Bakałarzewskiej było bardzo tłoczno zwłaszcza w tej części placu, gdzie sprzedawano konie i bydło. Na ten rynek zjeżdżają rolnicy z bardzo odległych stron, ponieważ wiadomo, że zjawiają się tu hurtownicy z całej Polski.

Wystawiono na sprzedaż bardzo dużo koni w cenie 6 – 8 mln zł za sztukę. Był nawet czarny 3-letni kuc za 5,5 mln. Spadły ceny krów. Rolnicy żądali 3 – 3,5 mln za młodą krowę, w rezultacie sprzedawali po 2,3 – 2,5 mln. Hurtownicy z województwa łomżyńskiego narzekali jednak, że bydło jest słabe i niedożywione. – Tu straszna bieda – mówili i bezlitośnie zbijali cenę. Cielęta ceniono po 15 tys. za kilogram żywca, przy czym na sprzedaż wystawiano zupełnie młode, 2– 3–tygodniowe zwierzęta, co świadczyłoby o tym, że przetrzymywanie ich i karmienie w gospodarstwie jest nieopłacalne. Barany można było nabyć w cenie 350 tys. zł za sztukę. Para prosiąt: 300 – 500 tys. zł. Żyto na rynku oferowano w cenie 180 tys. zł za kwintal, pszenicę – 230 tys. zł, mieszankę – 220 tys. zł.

Na rynku było bardzo dużo sadzonek drzew owocowych w cenie za sztukę: wiśnie – 20 tys. zł, czereśnie – 25 tys. zł, jabłonki – 10 – 15 tys. zł, grusze – 20 – 25 tys. zł, śliwy – 20 tys. zł. Kupujących jednak nie było zbyt wielu. Podobnie rzecz miała się z popytem na szatkownice do kapusty, które rzemieślnik sprzedawał po 90 tys. (duża) i 35 tys. zł (mała). Natomiast kilka osób zainteresowanych było nabyciem drewnianego kołowrotka do przędzenia wełny za 350 tys. zł. Wracamy do średniowiecza?

Jak zwykle wiele było obwoźnych kramów z kosmetykami, proszkami do prania "bez namoczenia", cukierkami i wszelkim innym dobrem oraz całe mnóstwo Litwinów ze swoim "badziewem", jak to określają suwalczanie, w cenie od 3 do 35 tys. zł.

Ceny bydła i koni spadają, natomiast towarów konsumpcyjnych bezustannie rosną. Jak twierdził jeden z bazarowych handlarzy, ceny w hurtowni, w której się zaopatruje, zmieniają się niemal codziennie o 200, 300, a na niektóre towary nawet o 1000 zł w górę. – Moja marża wynosi zaledwie 10%, a i tak klientów coraz mniej...

(hw)

dokończenie ze str. 7

Podstawą naliczenia oprocentowania jest niespłacona suma wartości lokalu określonej w umowie.
d) raty roczne wraz z oprocentowaniem należności płatne są z góry na podstawie pisemnego wezwania w terminie do 31 marca każdego roku. Pierwszą ratę należy wpłacić do 31 marca roku następnego po zawarciu aktu notarialnego,
e) do czasu spłaty całości należności wraz z oprocentowaniem nie można zbyć lokalu na rzecz osoby trzeciej.
2. Sprzedaż lokali użytkowych:
a) pierwszą wpłatę ustala się w wysokości 40% wartości lokalu określonej w protokole uzgodnień,
b) pozostała kwota może być rozłożona na maksymalną ilość sześciu rat rocznych,
c) raty roczne oprocentowane są w wysokości stopy kredytu refinansowego stosowanego na dzień 1 stycznia roku, za który przypada rata, skorygowanej współczynnikami jak niżej:

raty roczne	1	2	3	4	5	6
współczynniki	0,70	0,80	0,90	1,0	1,1	1,1

Podstawą naliczenia oprocentowania jest niespłacona suma wartości lokalu określona w umowie.
d) terminy wpłat rocznych jak w pkt. 1 d,
e) do czasu spłaty całości należności wraz z oprocentowaniem nie można zbyć lokalu na rzecz osoby trzeciej.
3. Pozostałe warunki rozłożenia na raty ceny sprzedaży lokali mieszkalnych i użytkowych ustalane są w drodze negocjacji w protokole uzgodnień pomiędzy sprzedającym a nabywcą.

Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza
pisemny przetarg nieograniczony w formie ofert

na kupno nieruchomości (częściowo zabudowanej budynkiem parterowym o funkcji usługowej w kształcie czworoboku i częścią budynku gospodarczego), położonej w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 7 na działce nr 11060 o pow. 0,0938 ha, zapisanej w KW nr 28350:

- pow. użytkowa budynku usługowego - ok. 370 mkw., wyposażony w instalację elektryczną, ogrzewanie piecowe i punkt wodny,
- pow. zabudowy budynku gospodarczego - ok. 80 mkw.

Budynki murowane bez podpiwniczenia.
Budynek usługowy wpisany jest do rejestru zabytków.
Cena wywoławcza nieruchomości w II przetargu ustnym wynosiła:
- działka - 201.000.000 zł
- budynek usługowy - 104.000.000 zł (cena sprzedaży budynku usługowego przy zawieraniu umowy kupna - sprzedaży zostanie obniżona o 50%)
- część budynku gospodarczego - 25.000.000 zł

razem: - 330.000.000 zł

Wadium wynosi 20.000.000 zł i ulega przepadkowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
Nieruchomość może być przeznaczona na cele handlowo-usługowe, gastronomiczne lub kulturalno-oświatowe.
Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem "przetarg" należy składać w sekretariacie ZBM przy ul. Noniewicza 3 do dnia 26 listopada br.
Pisemna oferta obok danych osobowych oferenta winna zawierać oferowaną cenę, dowód wpłacenia wadium oraz oświadczenie, iż przyjmuje on warunki przetargu.
Otwarcie kopert z ofertami nastąpi w dniu 27 listopada br. o godz. 11.00 w ZBM, pok. nr 22, w obecności oferentów.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza przetarg publiczny
w formie licytacji ustnej

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej 2-kondygnacyjnym budynkiem, położonej w centrum Suwałk przy placu Piłsudskieego 1, działka nr 11478/1 o pow. 0,0223 ha - K.W. nr 22777 z przeznaczeniem na cele handlowe, usługowe lub obsługi turystycznej.

Budynek wpisany jest do rejestru zabytków pod numerem A-937.
- pow. użytkowa parteru - 124,11 mkw.
- pow. użytkowa piętra - 159,89 mkw.

Budynek murowany, podpiwniczony, wyposażony w instalację elektryczną, telefoniczną, wodociągowo-kanalizacyjną oraz ogrzewanie: na parterze - centralne z kotłowni lokalnej, na piętrze - piecowe.
Cena wywoławcza nieruchomości:
- grunt - 32.560.000 zł
- budynek - 1.067.440.000 zł

razem: 1.100.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. 22, w dniu 20 listopada 1992 roku o godz. 10.00.
Wadium w wysokości 50.000.000 zł gotówką lub czekami potwierdzonymi należy wpłacić do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.
W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby (prawne lub fizyczne), które uprzednio wygrały przetarg i uchyliły się od zawarcia umowy.
Bliższe informacje można uzyskać w ZBM, pok. 22, tel. 76-93.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

I TARGI PRZYGRANICZA
Suwałki - luty 1993
(impreza międzynarodowa)

Podmioty gospodarcze zainteresowane uczestnictwem w targach proszone są o zgłaszanie się w Biurze Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 122, lub telefonicznie: 76-67 w. 32.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowe Biuro Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:
- akwizytorzy reklam – 6 osób (wykształcenie – minimum średnie),
- sprzedawcy – akwizytorzy – 6 osób (praca terenowa),
- sprzedawcy w sklepie spożywczym – 4 osoby (praca na II zmianę),
- absolwenci technikum melioracyjnego – 2 osoby,
- psycholog,
- technik farmacji – 2 osoby,
- elektryk samochodowy z minimum 5–letnim stażem pracy,
- inżynier elektryk,
- murarz – tynkarz, malarz – 2 osoby,
- stolarze – 15 osób,
- zaopatrzeniowiec ze średnim wykształceniem i 5–letnim stażem pracy,
- kierowca – operator z uprawnieniami do obsługi dźwigu 10–tonowego,
- mechanik z wykształceniem średnim – 5 osób,
- krawiec – kuśnierz z doświadczeniem zawodowym lub do przyuczenia,
- cukiernik z 3–letnim stażem pracy i aktualną książeczką zdrowia,
- zastępca głównego księgowego z 15–letnim stażem pracy.

Prace interwencyjne:
- instruktor prawa jazdy z uprawnieniami,
- stolarz,
- pracownik do obsługi komputera z 2–letnim stażem pracy.

Prace dla inwalidów:
- obsługa kserokopiarki,
- kucharka,
- szlifierz,
- stolarz,
- pomoc kuchenna,
- szwaczka.

Szczegółowe informacje – Rejonowe Biuro Pracy, ul. Kościuszki 47A, pok. 202.

ZADANIA SZACHOWE

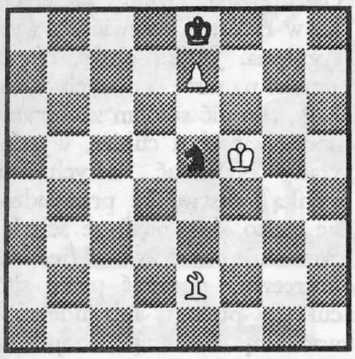

Zadanie nr 47a – za 1 pkt.
Mat w 2 pos. Zaczynają białe.

Zadanie nr 47b – za 2 pkt.
Wskazać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Szkolenie

W jednym z poprzednich numerów "TS" podaliśmy kilka podstawowych wskazówek dla osób, które zamierzają nauczyć się gry w szachy. Prześledźmy teraz kilka najprostszych partii, które mają jednak wspólną cechę szybki mat na skutek dużego błędu. Dla początkujących szachistów wyjaśniamy, że w notacji szachowej ruchy pionów podaje się bez symbolu figurki, np. 1. d2–d4 oznacza przesunięcie piona z pola d2 na d4. Pozostałe figurki mają swoje oznaczenie literowe, tj.

K – król,
H – hetman,
G – goniec,
S – skoczek,
W – wieża.

Bicie oznacza się dwukropkiem, np. Hc2:c4.

Szach oznaczamy plusem, np. Hf3–b3+.

Mata zaznaczamy iksem (X).

Roszadę, czyli ruch króla i wieży, oznaczamy 0–0 lub 0–0–0.

Oto kilka najprostszych partii:

Najkrótsza partia

1. g2–g4 e7–e5.
2. f2–f3 ?? (dwa znaki zapytania oznaczają gruby błąd).
2. .... Hd8–h4x (mat).

Szewski mat

1. e2–e4 37–e5.
2. Gf1–c4 Sb8–c6.
3. Hd1–f3 Gf8–c5??
4. Hf3:f7x.

Król ważniejszy od hetmana

1. d2–d4 e7–e6
2. c2–c4 Sg8–f6
3. d2–d4 Gf8–c5
4. Gc1–g5 Sf6–e4
5. Gg5:d8?? Gc5:f2x

Podwójny szach

1. d2–d4 e7–c6
2. e2–e4 Sb8–c6
3. d4–d5 e6:d5
4. c4:d5 Sc6–e5
5. Sg1–f3 Hd8–e7
6. c2–c3?? Se5:f3x

Dorobiona figura

1. e2–e4 c7–e5
2. f2–f4 e5:f4
3. b2–b3? Hd8–h4+
4. g2–g3 f4:g3
5. h2–h3 g3–g2+
6. Ke1–e2 Hh4:e4+
7. Ke2–f2 g2:h1Sx (dorobienie skoczka z matem)

Poświęcenie hetmana

1. e2–e4 b7–b6
2. d2–d4 Gc8–b7
3. Gf1–d3 f7–f5
4. e4:f5 Gb7:g2
5. Hd1–h5+ g7–g6
6. f5:g6 Sg8–f6? (należało grać 6. ... Gf8–g7)
7. g6:h7+ Sf6:h5
8. Gd3–g6x

Atakująca roszada

1. e2–e4 e7–e5
2. Gf1–c4 Sg8–f6
3. d2–d4 Sf6:e4
4. d4:e5 c7–c6
5. Sg1–e2 Se4:f2
6. 0–0! (wykrzyknik oznacza dobre posunięcie)
6. ... Sf2:d1??
7. Gc4:f7+ Ke8–e7
8. Gc1–g5x

Król – wędrownik

1. e2–e4 e7–e5
2. f2–f4 e5:f4
3. Gf1–c4 g7–g5
4. h2–h4 f7–f6?
5. Hd1–h5+ Ke8–e7
6. Hh5–f7+ Ke7–d6
7. e4–e5+ f6:e5
8. Hf7–d5+ Kd6–e7
9. Hd5:e5x

Mat na I linii

1. Sg1–f3 d7–d6
2. g2–g3 Gc8–f5
3. Gf1–g2 Sb8–d7
4. c2–c4 c7–c6
5. c4:d5 c6:d5
6. Hd1–b3 Sd7–c5
7. Hb3–b5+ Gf5–d7
8. Hb5:c5? Wa8–c8
9. Hc5:d5? Wc8:c1x

Pionek też może dać mata

1. e2–e4 e7–e5
2. d2–d4 e5:d4
3. Sg1–f3 c7–c5
4. Gf1–c4 Sg8–f6
5. e4–e5 Sf6–g4
6. Gc4:f7+ Kc7:f7
7. Sf3–g5+ Kf7–g8
8. Hd1:g4 d7–d5
9. Hg4–f3 Hd8–d7
10. e5–c6 Hd7–c7
11. Hf3–f7+ Hc7:f7
12. e6:f7x

Podane przykłady nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwości prowadzenia ataku i matowania przeciwnika. Jest takich przykładów wiele. Należy jednak wcześniej zapoznać się z głównymi zasadami prawidłowego prowadzenia gry oraz poznać dokładnie znaczenie i własności poszczególnych bierek. O tym jednak w kolejnych numerach "TS".

Mikołaj Bura

MEGIEŁ

BRAK...

Pamiętam czasy, gdy główna ulica Suwałk wyłożona była "kocimi łbami", a w miejscu, gdzie są obecnie trawniki oddzielające jezdnię od chodnika, był głęboki rynsztok. W połowie lat sześćdziesiątych nawierzchnię wyłożono kostką granitową (obecnie przykrytą przez dywanik asfaltowy), a na chodniki położono cementowe płytki; pod jezdnią ulokowano coś na kształt kanalizacji. Po kilkakrotnym przekopaniu ulicy Kościuszki tam i z powrotem – jak wyglądają chodniki – wszyscy widzą. Zapewne suwalczanie z "dłuższym stażem" pamiętają, że w latach siedemdziesiątych w miejscu chodników nieustannie kopano doły, a to pod linie telefoniczne, a to pod kabel wysokiego napięcia, a to dlatego, że pan Janek zgubił jakąś ważną legitymację i trzeba było ją znaleźć. W te doły wpadali czasem dorośli i dzieci. Przypuszczam, że gips, jakiego użyto do usztywnienia połamanych kończyn, wystarczyłby na wymurowanie kolumn wspierających attykę nad wejściem prowadzącym do suwalskiego ratusza. Ale dość historii, wróćmy do teraźniejszości. Z przecieków ze wspomnianego ratusza wiem, że władze zamierzają poddać chodniki na całej długości Kościuszki (sic!) gruntownej renowacji. Wątpię jednak, czy wiele innych ulic w naszym grajdołku zyska nową równą nawierzchnię. Szereg nowych osiedli nie zyskało ich wcale. Tu władze mogą ich brak wytłumaczyć kiepskim stanem kasy miejskiej. Wieloletnie prośby kierowane przez mieszkańców, potykających się na wertepach prowadzących do ich domów, są przysłowiowym wołaniem na puszczy. Co prawda, niektórym udało się przykryć polne dróżki do swoich domów asfalcikiem, ale o tym innym razem...

Nie mogę zrozumieć jednak, dlaczego brakuje ciągle chodników w środku osiedla Północ. Mam tu na myśli szczególnie dwa miejsca: ulicę Patli (tę pomiędzy Reja i Pułaskiego), zabudowaną dziwacznymi budynkami w stylu rokokowo-blokowym, oraz skupisko koszmarków mieszczących sklepiki przy zbiegu ulic Pułaskiego i Nowomiejskiej. Brak chodników w tych miejscach utwierdził mnie w przekonaniu, że kapitalizm jeszcze nad Czarną Hańczę nie zawitał. Byłem niedawno w pewnym pomorskim miasteczku, które do niedawna było zarośnięte brudem, chodniki zaś pamiętały czasy cesarza Wilhelma II. Teraz właściciele poszczególnych sklepików prześcigają się jeden przez drugiego w upiększaniu otoczenia. Ich staraniem także chodniki wymienione zostały na barwne betonowe nawierzchnie, które są magnesem przyciągającym potencjalnego klienta. Zastanawia mnie, że w naszym mieście prywatnym właścicielom zupełnie nie zależy na uporządkowaniu "obejścia". Położenie chodników z prawdziwego zdarzenia to tylko kwestia umowy między właścicielami sklepów i urzędem miasta, tak mi się przynajmniej wydaje. Może naszym protokapitalistom zwyczajnie brakuje pieniędzy na ten cel, a może brak tu zupełnie czego innego?

(mad)

BISZKOPTY

Biszkopty należą do ciast, które wolno podawać w przeróżnych dietach i może dlatego cieszą się tak dużym powodzeniem.

"Biszkopt na białkach" można podawać przy ostrych stanach gorączkowych, ostrym nieżycie żołądka, chorobie wrzodowej żołądka i dwanastnicy, wirusowym zapaleniu wątroby, kamicy żółciowej, przewlekłym zapaleniu trzustki, przewlekłej niewydolności krążenia, przewlekłym zapaleniu nerek, przewlekłej tarczycy. Nie dotyczy to jednak biszkoptów na całych jajkach, z kremami itp. To smakołyki dla zdrowych. Najlepiej zresztą spytać lekarza...

A oto przepisy na parę ciast biszkoptowych.

Owocowy tort biszkoptowy

Na ciasto: 5 jajek, szklanka cukru, szklanka mąki, łyżeczka startej skórki cytrynowej; masło i tarta bułka do formy; do przełożenia: 5 – 6 łyżek dżemu morelowego, 5 – 6 łyżek dżemu agrestowego lub wiśniowego, kieliszek wermutu; na wierzch: 6 połówek gruszek z kompotu, ok. 30 czereśni lub wiśni z kompotu (bez pestek), opakowanie galaretki cytrynowej, 2 łyżki drobno posiekanych włoskich orzechów, pół szklanki bitej śmietanki.

Tortownicę smarujemy masłem i wysypujemy dokładnie tartą bułką. Z białek ubijamy sztywną pianę i – dalej ubijając – wsypujemy do niej cukier, dodajemy skórkę cytrynową, a następnie, po jednym, żółtka. Na końcu wsypujemy przesianą mąkę i jeszcze przez chwilę ubijamy. Ciasto wylewamy do tortownicy i natychmiast wstawiamy do średnio gorącego piekarnika. Pieczemy na jasnozłoty kolor, wyjmujemy z piekarnika po próbie patyczka (suchy – wyjmujemy, wilgotny – jeszcze zostawiamy). Studzimy, po czym przekrawamy w poziomie na 2 placki. Dolny placek skrapiamy wermutem i smarujemy grubo dżemem wiśniowym lub agrestowym, przykrywamy plackiem górnym. Cały tort, tj. wierzch i boki, smarujemy dżemem morelowym. Na wierzchu układamy dowolny wzór z połówek gruszek oraz czereśni lub wiśni. Galaretkę przyrządzamy zgodnie z przepisem na opakowaniu, ale biorąc ok. 1/3 wody mniej niż w przepisie. Chłodzimy, mieszając od czasu do czasu. Boki tortu obsypujemy drobno posiekanymi orzechami. Ze śmietanki robimy ozdobny brzeg na wierzchu tortu (dogodnie jest użyć do tego celu tzw. dekoratora tłokowego). Tężejącą galaretką zalewamy stopniowo i ostrożnie owoce na wierzchu tortu (śmietanka chroni przed ściekaniem galaretki). Tort wstawiamy do lodówki, aby galaretka całkowicie stężała.

Uwaga: biszkopt można upiec dzień wcześniej. W takim przypadku przykrywamy go ściereczką lub folią aluminiową, aby nie wysechł.

Ciasto biszkoptowe z jabłkami

Ciasto: 4 jajka, 12 dag cukru, 12 dag mąki; Nadzienie: 75 dag jabłek, cukier waniliowy, 1 łyżka tłuszczu i 2 łyżki bułki tartej lub pokruszonych herbatników do formy, 5 dag cukru pudru i cukier waniliowy do posypania.

Jajka umyć, żółtka oddzielić od białek. Jabłka umyć, obrać, usunąć gniazda nasienne i pokrajać w ósemki. Formę wysmarować tłuszczem i wysypać bułką tartą lub pokruszonymi herbatnikami. Białka ubić na sztywną pianę, dodawać po trochu cukier ciągle ubijając. Dodać żółtka, rozmieszać kilkoma ruchami trzepaczki, dodać mąkę i zapach, lekko wymieszać metalową łyżką. Jabłka ułożyć na dnie formy (grubiej posypanym tartą bułką) i zalać ciastem biszkoptowym. Piec w niezbyt gorącym piekarniku (160 stopni Celsjusza) ok. 45 minut. Po wyjęciu posypać po wierzchu cukrem pudrem i pokrajać w kwadraty. Ciasto takie najlepiej udaje się w tortownicy.

Rolada z masą jabłeczną

Ciasto: 5 jajek, 15 dag cukru, 10 dag mąki, 1 łyżka tłuszczu do wysmarowania pergaminu; Masa: 1 kg jabłek, sok z cytryny, 10 dag cukru, cynamon lub skórka cytrynowa, 3 łyżki cukru pudru do posypania, ewentualnie bita śmietana.

Ciasto przygotować tak jak w poprzednim przepisie. Rozłożyć je równo na wysmarowanym tłuszczem pergaminie (arkusz wielkości dna blaszki), umieszczonym na blaszce. Piec w gorącym (180 stopni Celsjusza) piekarniku ok. 15 minut. Po upieczeniu wyjąć ciasto na czystą ściereczkę wysypaną cukrem pudrem, zdjąć pergamin, a ciasto zwinąć razem ze ściereczką w rulon. Odstawić do wystygnięcia. Jabłka umyć, obrać, zetrzeć na tarce o dużych otworach, skropić sokiem z cytryny, dodać zapach i cukier, wymieszać. Nakładać natychmiast cienką warstwę na przestudzone ciasto, odwinięte ze ścierki. Ponownie ciasto zwinąć (już bez ściereczki), posypać przez sito cukrem pudrem lub udekorować bitą śmietaną i krajać na ukośne plastry, najlepiej po upływie ok. 1 godziny od zwinięcia (w tym czasie roladę przetrzymać w lodówce).

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz–Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Knut Olof Falk".

Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez:
– organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;
– zaprasza do sali Urzędu Wojewódzkiego w dniach 18–20.11 (godz. 10.00 i 12.00) na "Wakacje smoka Bonawentury" – spektakl w wykonaniu Teatru 3/4. Szczegóły – tel. 44–36.

Dyskusyjny Klub Filmowy – 19.11 godz. 17.00 (kino "Bałtyk") – "Aquirre – gniew boży" reż. W. Herzog.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa malarstwa Marka Sobczaka "Trzynastego w piątek...".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403) zaprasza na:
– wystawę "Kobieta i mężczyzna" (meil art) ze zbiorów Zbigniewa Mieruńskiego,
– recital duetu gitar klasycznych Frantic – Fingers (19 listopada o godz. 18.00),
– spektakl teatru AGT "Po – skrzypek opętany" (scen. i reż. Jupi Podlaszewski i Marek Gałązka, muz. – Marek Gałązka live), który odbędzie się 20 listopada o godz. 17.00.

Galeria fotografii "PAcamera" (ul. Kościuszki 76 – wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę fotografii Edwarda Hartwiga w poniedziałki od godz. 15.00 do 20.00 i od wtorku do czwartku w godz. 10.00–18.00.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Prezentacja środowiska suwalskiego ze zbiorów BWA", "Malarstwo Bogusława Lorka" i "Malarstwo Brunona Tode".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

18.11 – **"Gladiator"** prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,
19–24.11 – **"Światło w mroku"** prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

SKORPION (24.10-22.11)

Skorpiony, należące do odważnych, będą miały pole do popisu. Niespodziewany splot wydarzeń zmusi do podjęcia energicznych działań, którym nie każdy może sprostać. Zapowiada się interesujący weekend. Spotkanie przyjaciół z dzieciństwa ożywi wspomnienia i wprowadzi w dobry nastrój.

STRZELEC (23.11-21.12)

Od jakiegoś czasu prawie wszystko udaje się nadspodziewanie dobrze, ale nie wmawiaj sobie, że nagle stałeś się mądry i rozważny, po prostu masz dużo szczęścia. Niedługo będziesz musiał wyjechać – dobrze to przemyśl. Finanse całkiem dobre, ale nie trzymaj całej gotówki w skarpecie, bo tylko na tym tracisz.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nareszcie zaczynasz rozsądnie myśleć. A przynajmniej sprawiasz takie wrażenie. I o to chodzi! Niespodziewane odwiedziny kogoś od lat nie widzianego zburzą nieco spokój w twoim domu. Odżyją niezbyt miłe wspomnienia... Nie próbuj wchodzić w jakiekolwiek układy z Rakiem. Nic dobrego z tego nie będzie. Panna Koziorożec w tym tygodniu prawdopodobnie otrzyma propozycję małżeństwa. Czy jesteś pewna, że to właśnie ten?

WODNIK (21.01-20.02)

Postaraj się nie odbierać wszystkiego tak serio. Trochę więcej luzu! Nie możesz być wciąż tak poważna(y). Tylko nie popadaj z jednej skrajności w drugą! Pojawi się wreszcie jakaś nowa twarz. Bardzo interesująca... Zdecyduj się wreszcie na szczerą rozmowę z Panną. Chyba należą się jej jakieś wyjaśnienia.

RYBY (21.02-20.03)

Nie rzucaj słów na wiatr. Jeśli nie możesz czegoś załatwić – nie obiecuj. Sprawa, nad którą głowisz się od tygodni, w tych dniach stanie się nieco jaśniejsza. Ale do finału jeszcze daleko. Na pozór nie ma żadnego powodu do niepokoju, a jednak mocno go odczuwasz zupełnie niepotrzebnie! Wszystko jest w najlepszym porządku i nie masz się czym przejmować. Dawno nie widziany Byk ma zamiar w tym tygodniu cię odwiedzić. Strzeż się.

BARAN (21.03-20.04)

To, co udało ci się ostatnio osiągnąć, uważasz za pomyłkę losu, a to jest po prostu dobra passa. Wykorzystaj ją! Samotny Baran może na swej drodze spotkać w tych dniach zbłąkaną owieczkę – czyli Byka. Może byś tak się nią zaopiekował? Nawet jeśli wydaje ci się, że w twoim wieku to już niemożliwe – poniesie cię temperament.

BYK (21.04-20.05)

Nareszcie! To jest to, czego ostatnio było ci trzeba. Święty spokój! Precz z papierami, interesami i wszelkimi obowiązkami. Niech żyje wolność! Prawie pewne, że przeżyjesz w tym tygodniu coś ekscytującego. Wielkie zauroczenie albo płomienny romans, obiekt twoich westchnień zjawi się nagle. Korzystna zmiana w stosunkach z Rybami.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Początek tygodnia przyniesie ci rozczarowanie. Będzie to miało związek ze sprawą, którą zajmujesz się od wielu miesięcy. Cóż – trzeba umieć przegrywać. Wewnętrzne rozdrażnienie może być zaraźliwe, stąd też napięcia w domu. Postaraj się nie emanować tak bardzo smutkiem. Młode Bliźniaczki będą w tym tygodniu kipiały energią. Trzeba przymknąć oko na ich wybryki.

RAK (22.06-22.07)

Twoje plany muszą ulec radykalnym zmianom. To co sobie wymyśliłeś, nie ma szans powodzenia. Bujasz w obłokach! We czwartek lub w piątek szczera rozmowa z przyjacielem. Wysłuchaj dokładnie jego rad. Jeśli nie chcesz stracić zaufania Wodnika, nie próbuj mu dokuczać. Chyba ci na nim zależy?

LEW (23.07-22.08)

Nie rozglądaj się tak demonstracyjnie, bo wszyscy pomyślą, że kogoś szukasz! I w dodatku będzie to prawda. Może lepiej trochę te poszukiwania utajnić? W uczuciach zamęt. O co ci właściwie chodzi? Ba, żebyś to ty wiedział(a)! Trudno teraz skupić ci się na czymkolwiek, co nie jest romansowaniem. A szkoda! Szykuje się bowiem doskonały interes... I nie pytaj się od razu, ile można stracić.

PANNA (23.08-22.09)

Najwyższy czas na uporządkowanie spraw zawodowych. Jak długo jeszcze masz zamiar ciągnąć tę grę? Czy aby na pewno postępujesz słusznie? Życzliwy Baran ma ci coś ciekawego do zaoferowania. To może być zabawne. Pan Panna w tym tygodniu nie będzie mógł opędzić się od wielbicielek. A jedna ładniejsza od drugiej. Co za życie! Jeszcze niedawno żadna nawet się nie uśmiechnęła, a teraz taki wybór, że doprawdy można ze szczęścia zwariować!

WAGA (23.09-23.10)

Może przestaniesz tak bezceremonialnie kokietować Raka? On i tak już ledwo żyje z miłości! Nieuwaga w ważnej sprawie może cię drogo kosztować. Chyba nie masz zaufania do kogoś bardzo bliskiego. Być może słusznie... Ale musisz delikatnie to sprawdzić. Rozstanie na jakiś czas nie jest powodem do histerii. Przecież kiedyś wróci!

KRZYŻÓWKA Nr 47/92

POZIOMO: 3) nośna część spadochronu, 6) medyk, 7) rzymska bogini świtu, 8) produkt powstały w wyniku zastygnięcia materiału stopionego, 9) może być rentgenowski, 13) wytyczona trasa, 16) kaguan, 17) po niej do kłębka, 18) Frank, znany amerykański piosenkarz i aktor, 19) klika.

PIONOWO: 1) ptak wodny, 2) dziennikarski ptak, 3) barania, zimowa z nausznikami, 4) znany warszawski nocny lokal rozrywkowy, 5) słynny Grek, 10) śniedź, 11) znany szermierz radziecki, 12) obrazek na ciele, 13) liście strączyńca, 14) pierwiastek chemiczny, 15) szkolna izba.

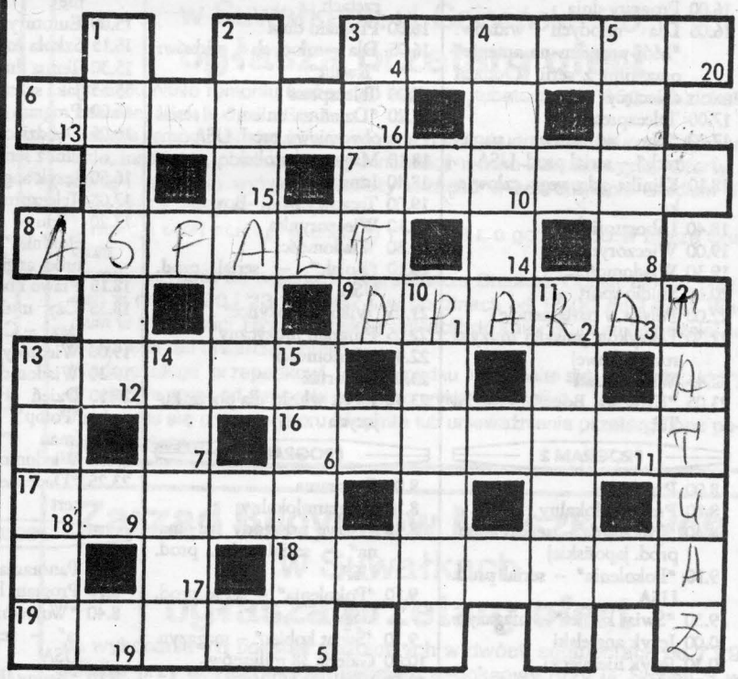

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 20 utworzą przysłowie azerbejdżańskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do 24 listopada br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 40

"Prawda się nie myli". Nagrodę książkową wylosowała pani **Janina Olszewska**, Suwałki, ul. Młynarskiego 7 m 33. Nagroda do odebrania w redakcji "TS". Losowała Magda.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20		

KUPON KONKURSOWY Nr 47

TVP 18 – 24 XI 92

ŚRODA

PROGRAM 1

8.00 "Dzień dobry" – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: "Dzisiejsze czasy" – film fab. prod. USA
11.30 "Dalecy a bliscy" – magazyn mniejszości narodowych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
13.00 Europejska akademia sztuki
13.15 Wielka historia małych miast
13.40 Spotkania z literaturą
14.10 "Swego nie znacie" – katalog zabytków
14.20 W kręgu Rybczyńskiego
14.45 Teatr Telewizji: A.Mickiewicz "Pan Tadeusz" – ks. VI, reż. A. Hanuszkiewicz
15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz
15.35 Szkoły w Europie
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: "Mój program na antenie" oraz film z serii "Oddział dziecięcy"
17.00 Teleexpress
17.20 "Na wariackich papierach" – serial prod. USA
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.40 Laboratorium
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.00 Polska w parlamencie
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.05 "Królowa Bona" – serial TP

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Piłkarze" – serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.30 "Świat kobiet" – magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00 Na życzenie
11.25 Przeboje MTV
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 "Piłkarze" – serial anim. prod. japońskiej
17.20 Magazyn ekologiczny
17.40 Studio festiwalowe – Gdynia'92
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 Perły z lamusa: "Zbrodnia i kara" – film fab. prod. francuskiej
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 "Mahabharata" (1) – filmowa wersja spektaklu teatralnego realizowanego w koprodukcji angielsko-francusko-amerykańskiej
23.35 Studio sport
0.20 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

8.00 "Dzień dobry" – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kojak" – serial prod. USA
10.50 Reportaż
11.05 "Test" – magazyn konsumenta
11.30 Azymut
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 "Szkocja" – film dok. prod. angielskiej
13.20 Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli zamknięty krąg
13.40 Eko-lego
13.55 Nie tylko dinozaury
14.15 Dookoła świata
14.40 "Zwierzęta świata" – film dok. prod. angielskiej
15.10 Rzeźba Polski
15.35 Teleturniej wiedzy o zwierzętach
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: "Kwant"
17.00 Teleexpress
17.20 "Dzień za dniem" – serial obyczajowy prod. USA
18.10 Magazyn katolicki
18.40 Inna muzyka
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Kojak" – serial prod. USA
21.05 Tylko w "Jedynce"
22.05 Program muzyczny
22.45 Wiadomości
23.05 Reportaż
23.40 Język włoski dla początkujących

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Nowe przygody He-mana" – serial anim. prod. USA
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.30 "Świat kobiet" – magazyn
10.00 Galeria 38 milionów
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 "Nowe przygody He-mana" – serial anim. prod. USA
17.20 Wspólna Europa
17.50 Rozmowy o rzeczyniepospolitej
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" – serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 "Cywilny front" – serial prod. USA
19.50 Cienie życia
20.00 Dzień Brunona Schulza
20.40 Studio festiwalowe – Gdynia'92
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 "Koło fortuny" – teleturniej
22.15 "Sanatorium pod klepsydrą" – film fab. prod. polskiej
0.15 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

8.00 "Dzień dobry" – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 "Siódemka" w "Jedynce": "Ewa" – film fab. prod. włoskiej
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia
13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" – serial dok. prod. angielskiej
13.50 Temat dnia
13.55 O poezji z...
14.10 Teleplastikon
14.25 Temat dnia
14.35 "Dookoła książki" – magazyn czytelnika
14.45 Odpowiem na każde pytanie
15.00 Euroturystyka
15.15 Szkoła żon
15.30 Temat dnia
15.55 Jaka szkoła?
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia" oraz film z serii "Tao, tao"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 "Triumf cywilizacji zachodniej" – serial dok. prod. angielskiej
18.15 Prawo i bezprawie
18.35 Czy mnie jeszcze pamiętasz? – Czerwone Gitary
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Dzień Filmu Polskiego: "Potop", reż. Jerzy Hoffman
23.05 Wiadomości
23.25 "Depeche Mode" – koncert

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" – serial anim. prod. USA
9.10 "Benny Hill" – angielski program rozrywkowy
9.40 "Świat kobiet" – magazyn
10.00 Międzynarodowe warsztaty muzyczne i jazzowe – Puławy'92
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" – serial anim. prod. USA
17.20 "Kate i Allie" – serial prod. USA
18.00 – 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 "Benny Hill" – angielski program rozrywkowy
22.35 Vademecum Teatromana
23.05 Dzień Filmu Polskiego: "Ziemia obiecana", reż. Andrzej Wajda

SOBOTA

PROGRAM 1

7.25 Program dnia
7.30 Wieści
8.00 Z Polski
8.15 Rynek-agro
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" – program redakcji katolickiej
9.35 "5-10-15" – program dla dzieci i młodzieży
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Dzień Filmu Polskiego: "Amator", reż. K. Kieślowski
12.55 Walt Disney przedstawia: "Super baloo"
14.30 Dzień Filmu Polskiego: "Barwy ochronne", reż. K. Zanussi
16.15 Pegaz
16.40 Teleexpress
17.05 Dzień Filmu Polskiego: "Matka królów", reż. J. Zarski
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.30 Dzień Filmu Polskiego: "Potop", reż. J.Hoffman
22.50 Wiadomości
23.00 Sportowa sobota
23.20 "Kanał 5" – program satyryczny
0.30 Dzień Filmu Polskiego: "Gorączka", reż. Agnieszka Holland

PROGRAM 2

7.30 Wojskowy magazyn filmowy
8.00 Panorama
8.05 "Ulica Sezamkowa" – program dla dzieci
9.05 "Ona" – magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 "Tacy sami" – program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 "Opowieści z pogranicza" – film dok. prod. angielskiej
10.30 "Artysta i jego świat" – film dok. prod. angielskiej
11.00 Seans filmowy
11.30 Klub Yuppies
12.00 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
12.30 "Auto" – magazyn
12.55 Dzień Filmu Polskiego: "Ucieczka z kina Wolność", reż. W. Marczewski
14.30 "Róbta co chceta" – program J. Owsiaka
14.50 Za chwilę dalszy ciąg programu
15.20 "Zwierzęta świata" – serial dok. prod. angielskiej
15.50 Powitanie
15.55 Zapomniana kultura
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Pełna chata" – serial prod. USA
17.10 Studio festiwalowe – Gdynia'92
17.40 "A jednak to były czasy, Andrzej" – reportaż z planu zdjęciowego filmu A. Wajdy
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci
19.00 "Cena z umarłego" – film fab. prod. USA
20.30 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 "Camerata 2" – magazyn muzyczny
22.15 Seriale, seriale, czyli polskie drogi
23.05 "Szkic do portretu pewnego małżeństwa" – serial prod. angielskiej
24.00 Panorama
0.10 Rock noc

NIEDZIELA

PROGRAM 1

6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" – serial dok. prod. francuskiej
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Dylematy
8.20 Notowania
8.45 Polskie zoo (powt.)
9.00 "Zamek Eureki" – serial prod. USA
9.25 Teleranek
9.50 "Dzieci z ulicy Degrassi" – serial prod. kanadyjskiej
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 "Japonia" – serial dok. prod. angielskiej
11.25 Telewizyjny notatnik teatralny
11.45 Tydzień
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Scena Młodego Widza: P. Jurek "Teatralna ballada"
13.35 Z kamerą wśród zwierząt
13.50 W starym kinie: "Podróże Guliwera" – film anim. prod. USA
15.30 Pieprz i wanilia
16.15 Rhytmick
17.00 Teleexpress
17.20 "Dynastia" – serial prod. USA
18.20 7 dni świat
18.50 Kabaret Elita
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 "Panny i wdowy" – serial prod. polskiej
21.15 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.00 Wieczór w teatrze
22.30 Sportowa niedziela
23.40 Wieczór konesera: "Pasqualino pięknis" – dramat psychologiczno-obyczajowy prod. włoskiej

PROGRAM 2

7.30 Przegląd tygodnia
8.00 "Mała księżniczka" – serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących: "Panny i wdowy" – serial prod. polskiej
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 Poranek symfoniczny
12.00 "Rodzinny bumerang" – serial prod. austral.-ang.
12.45 Telekonferencja "Dwójki"
13.20 "Podróże w czasie i przestrzeni" – serial dok. prod. austriacko-niemieckiej
14.10 Animals
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanną Barberą
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 "Cudowne lata" – serial prod. USA
17.10 "Wspomnienie o Brunonie S." – reportaż
17.30 Film dokumentalny
18.00 Sklep cynamonowy na krakowskim Kazimierzu
18.30 Halo dzieci
18.35 "Camelot" – musical prod. USA
20.00 Studio festiwalowe Gdynia'92 – wielka gala
21.30 Panorama
22.00 "Koło fortuny" – teleturniej
22.30 "Ulica krokodyli" – widowisko teatralne wg prozy B. Schulza
23.10 Program rozrywkowy
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Dynastia" – serial prod. USA
11.00 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" – serial dok. prod. niemieckiej
11.30 Księża poeci
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 "Świątynie przyrody" – film prod. francuskiej
13.15 Język niemiecki
13.45 "Oblicza Austrii" – film prod. niemieckiej
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 "Alf" – serial prod. USA
15.30 Prezentacje
16.00 Program dnia
16.05 "Luz" – program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 "Alf" – serial prod. USA
17.50 Magazyn plastyczny
18.10 "Magazynio" – program satyryczny
18.20 Nasi obok nas
18.45 Program publicystyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji: Herman Hesse "Wilk stepowy"
21.50 Reportaż
22.15 Wiadomości
22.30 "Pogranicze w ogniu" – serial TP
23.30 Film dokumentalny

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Tajemnicze złote miasta" – serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.30 Hobby
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.55 "Tajemnicze złote miasta" – serial anim. prod. japońskiej (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" – serial prod. USA
19.00 Mr Root podbija Europę
20.00 "Dzieciaki, kłopoty i my" – serial prod. USA
20.30 "10. oddech Kaczuchy" – fragmenty jubileuszowego koncertu
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 Koncert muzyki XX wieku
23.00 To nie jest sprawiedliwe
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 "Dzień dobry" – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Pogranicze w ogniu" – serial TP (powt.)
11.00 Giełda pracy – giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 W drugim planie
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 – 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 "Świat chemii" – serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia
13.30 "Fizyka półżartem" – serial popularnonaukowy prod. niemieckiej
13.45 Rysuj z nami
13.55 "Surowce" – serial prod. niemieckiej
14.10 Spotkania z cywilizacją
14.20 Co, jak i dlaczego?
14.30 Klub domowego komputera
14.50 "Gwiazdy" – serial dok. prod. angielskiej
15.20 My w kosmosie
15.40 Laboratorium
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz film z serii "Dennis – zawadiaka"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 "Królik Bugs przedstawia" – serial anim. prod. USA
17.50 "Murphy Brown" – serial prod. USA
18.15 Encyklopedia II wojny światowej
18.45 Wojskowy program dokumentalny o wojskach ONZ
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: "Rzym, miasto otwarte" – film fab. prod. włoskiej
22.10 Listy o gospodarce
22.45 Wiadomości
23.05 Notatnik prowincjonalny
23.30 Polska w oczach zagranicznych korespondentów
23.50 Powrót bardów

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Kapitan Planeta i Planetarianie" – serial anim. prod. USA
9.10 "Pokolenia" – serial prod. USA
9.30 "Świat kobiet" – magazyn
10.00 Język włoski dla początkujących
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna – polszczyzna
11.15 Na życzenie
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum
16.55 "Kapitan Planeta i Planetarianie" – serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna – polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" – serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 "Nasz zmieniający się świat" – serial dokumentalny produkcji niemiecko-amerykańskiej
20.00 Punkt widzenia
20.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 "Koło fortuny" – teleturniej
22.15 "Dzieciuch detektywem" – komedia kryminalna prod. USA
24.00 Panorama

Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza publiczny przetarg ustny

na najem lokalu użytkowego przy ul. Kościuszki 82, pow. 108 mkw., cena wyw. 70 tys. zł/mkw., wadium 7 mln zł. Lokal przeznaczony jest do remontu. Koszt remontu i adaptacji ponosi najemca - wygrywający przetarg.
Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1992 r. o godz. 10.00 w pok. 22, w ZBM. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 do godz. 9.30 w dniu przetargu.
Bliższych informacji na temat lokalu można zasięgnąć w pokoju nr 25 ZBM, lub telefonicznie - 76-93 wew. 17.
Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

GABINET CHORÓB DZIECI
Suwałki, ul. Witosa 4 (Przedszkole nr 19)

Barbara Jagłowska
lek. pediatra
Wtorki
16.00 - 17.00
tel. 67-353

Urszula Naczas
lek. pediatra
Czwartki
16.00 - 17.00
tel. 67-459

Lokale biurowe i handlowe
przy ul. Kościuszki w Suwałkach
do wynajęcia.
Wiadomość:
Warszawa, tel. 12-46-59 lub 12-93-37.

Medyczne Studium Zawodowe
w Suwałkach, ul. Sejneńska 30,
ogłasza przetarg ofert

na wykonanie remontu bieżącego kuchni o kubaturze ok. 950 m3 zlokalizowanej obok budynku Studium.
Zakres remontu obejmuje wewnętrzne roboty budowlane (murowe, tynkarskie, malarskie, posadzkarskie) i instalacji wodno-kanalizacyjnej. Oferty z ceną i terminem wykonania należy składać w sekretariacie Studium do dnia 25.11.1992 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.11.1992 r. o godz. 9.00 w biurze Studium.
Przedmiot robót do wglądu w sekretariacie Studium. Obiekt można oglądać w dniach 20 i 23.11.1992 r. w godzinach od 10.00 do 14.00. Wadium w wysokości 15 mln zł należy wpłacić do kasy Studium najpóźniej na godzinę przed otwarciem ofert.
Wadium ulega przepadkowi w przypadku uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy o wykonanie robót.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza przetarg ofert

na wykonanie 16 boksów garażowych w dwóch segmentach po 7 i 9 boksów przy ul. Reja i jeden segment 4-boksowy przy ul. Suzina 3 w Suwałkach.
Oferty z ceną i terminem wykonania należy składać do ZBM, ul. Noniewicza 3, najpóźniej do 18.11.1992 r., oddzielnie na każdy segment.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 19.11.92 r. o godz. 9.00 w pokoju nr 10.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym ZBM.
Wadium w wysokości po 15 mln złotych od każdego segmentu należy wpłacić do kasy ZBM najpóźniej na godzinę przed otwarciem ofert.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Suwałkach wynajmie pomieszczenia biurowe i magazynowe przy ul. Sejneńskiej 82. Tel. 32-85, 6 i 7 lub 28-56.

Ogłoszenia drobne

- Znam sposób na kłopoty finansowe. Napisz! Uwierzysz. Gratis. Koperta + znaczek. M. Moroz, Żubrówka, 16-412 Stary Folwark.
- Żaluzje, vertical'e, markizy. Almar, Korczaka 2A, tel. 72-46.
- Sprzedam garaż blaszak z działką przy ul. Reja, tel. 61-867 po godz. 16.00.

Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

HYDE PARK zezowaty

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY (czasami) – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

Były pełnomocnik rządu B. Paszkiewicz wrócił do administracji państwowej. Niewykluczone, że wraz z wiosną wrócą – jak ptaki do swych gniazd – inne osoby zdmuchnięte przez wiatr historii.

✱▶■◀✱

W USA prezydentem został Bill Clinton, który – w przeciwieństwie do G. Busha – prowadził tzw. bujne życie, tj. narkotyzował się, unikał służby wojskowej, zdradzał żonę itp. Sądzimy, że warto się teraz przyjrzeć również przedstawicielom suwalskich władz. Jeśli mają życiorysy podobne do B. Clintona, to niech nadal rządzą. W przeciwnym przypadku należy ich natychmiast zmienić. Suwałki nie mogą być gorsze od wzorcowego kraju kapitalistycznego.

✱▶■◀✱

Redaktor "HYDE PARKU", jako prezes lokalnego związku lekkoatletycznego, który organizował w tym roku w Suwałkach wielkie imprezy lekkoatletyczne – będąc w sytuacji beznadziejnej – jedynie dwukrotnie wystąpił z pisemną prośbą do Zarządu Miasta o wsparcie finansowe (nagrody dla sportowców). Obie prośby (3 mln oraz 6,6 mln zł) zostały rozpatrzone negatywnie (mimo wcześniejszych zapewnień poważnych osób, że zostaną załatwione pozytywnie). Ponieważ jednak OZLA powinien istnieć i nie należy go likwidować – zrezygnował więc prezes, co z pewnością ucieszy nękany jego prośbami Zarząd Miasta. Gdyby jeszcze tak inni decydenci skorzystali z przykładu prezesa i zrezygnowali z pełnionych funkcji, nie potrafiąc im sprostać.

✱▶■◀✱

Mimo że centrale partii dzielą się na różne frakcje i podgrupy, nasze lokalne stanowią prawie monolit trwający zawsze przy warszawskiej większości. Co jednak zrobią, gdy centrala podzieli się na równe części?

✱▶■◀✱

Lokalna prasa doniosła, że policja jest w niebezpieczeństwie wynikającym z niedostatecznego wyposażenia. M.in. brakuje paliwa. Uważamy, że każdy odpowiedzialny mieszkaniec Suwałk winien nabyć co najmniej jeden kanister benzyny i mieć go stale pod ręką. Gdy tylko zostanie okradziony lub pobity, natychmiast winien z nim biec na komendę i wręczyć go policjantom, tak aby mogli rozpocząć pościg.

✱▶■◀✱

Prezydent Suwałk dał do zrozumienia na łamach najbliższego mu organu, że jest mocnym człowiekiem i nie ogarnia go lęk przed atakami lokalnych gazet, których oddziaływanie na opinię publiczną – jego zdaniem – jest przeceniane. Trudno nam oceniać moc lokalnej prasy, ale warto wziąć pod uwagę, że przed wyborami prezydenckimi w USA G. Bush twierdził, że to jedynie środki masowego przekazu widzą w B. Clintonie kandydata na prezydenta.

SZEPTANKA TYGODNIA

"Krajobrazy" są jednak rewelacyjne. Potrafią jednocześnie zamieścić w tym samym numerze felieton ("Litwa – szok wyborczy") oraz rozmowę telefoniczną czytelnika na temat tego felietonu ("Słucham, tel. 79–74"). Na podstawie tych danych prosimy odgadnąć, gdzie pracują czytelnicy dzwoniący do rubryki "Słucham..."? Wśród osób, które podadzą prawidłową odpowiedź, rozlosujemy "Krajobrazy" nr 45.

HYDE PARK zezowaty

Pod redakcją JERZEGO BROCA

Listy Listy | Listy Listy

Dobry, ale sztywny!

Chętnie kupuję i czytam "Tygodnik Suwalski". Jednak po przeczytaniu niewiele już z niego pożytku, ponieważ drukujecie go na bardzo sztywnym papierze. Nie moglibyście drukować na papierze miękkim i ewentualnie lekko pomarszczonym? Pewne inne lokalne tytuły są tak przydatne, iż aż żal, że nie sprzedaje się ich od razu w postaci rolki. Sąsiadka mi powiedziała, że natychmiast po ich zakupieniu pierze je ze wszystkich zadrukowanych brudów, a dopiero potem wykorzystuje.

Halina Pieśniarz
Osiedle Centrum

– Czasy są trudne i wszechstronne wykorzystywanie prasy jest bardzo wskazane. Cieszy nas, że "TS" pragnie Pani dalej wykorzystywać dopiero po przeczytaniu. Pomarszczonego "TS" nie możemy Pani obiecać. Jednak być może uda się nam zamówić papier cieńszy i bardziej miękki.

Czym jechać?

Już niedługo zacznę otrzymywać "kuroniówkę". Chciałbym z części pieniędzy zafundować sobie długą podróż w lepszy świat. Jednak nie byle pociągiem, samolotem lub statkiem. Pojazd powinien być przestronny – bez tłoku i współpasażerów, zapewniający jazdę niezwykłą, dający odczucie, że podróżuję wśród zieleni i kwiatów. Wiem, że stawiam Wam trudne zadanie, ale podpowiedzcie mi: czy to jest możliwe? Chcę widzieć konkretny cel mego oszczędzania.

Mikołaj Górnolotny
Zarzecze

– Odpowiedź jest prosta. Biorąc pod uwagę wszystkie Pana życzenia i jednocześnie możliwości, może Pan zbierać na tzw. ostatnią podróż ziemską – tj. przejazd karawanem. Niemniej odradzamy to i proponujemy wycieczkę do podsuwalskiego lasu – chociażby zdezelowanym rowerem.

ODEZWA DO WODZÓW I DZIAŁACZY PARTYJNYCH SZCZEBLA CENTRALNEGO!

Kierując się głęboką troską o Wasz czas i fundusze partyjne - prosimy, aby do Suwałk nie przyjeżdżały osoby, które chcą nam jedynie przekazać następujące informacje dotyczące swojej partii (stronnictwa) i bieżącej społeczno-politycznej sytuacji kraju:

- **obecny rząd prowadzi kraj do katastrofy,**
- **nasza partia ma najlepszy program społeczno-ekonomiczny,**
- **środki masowego przekazu nie są w naszych rękach i nas oczerniają,**
- **nasze spółki to jedyne uczciwe,**
- **w najbliższych wyborach należy wziąć udział, poprzeć naszą partię i pozwolić objąć nam władzę, a wkrótce będzie znacznie lepiej.**

Tezy takich wystąpień znamy już na pamięć i prawie nikt już nie chce ich słuchać.

WYBORCY